

aktualności lokalne

2(2)

8 grudnia 1997 r.



ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 40 gr.

m. Złotów, gm. Złotów, gm. Zakrzewo, mig Krajenka

KOMP Druk

77-400 Złotów, aleja Piasta 32
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**PODSTAWOWY SPRZEDAWCA KAS I DRAKAREK
FISKALNYCH ORAZ WAG ELEKTRONICZNYCH**

KASY FISKALNE - OPTIMUS-IC, APOLLO, SAMSUNG ER 350F
1690 zł, po odliczeniu podatku **845 zł**

- * DROKARKI FISKALNE - POSNET, ELZAB
- * ZESTAWY KAS I DRAKAREK, AKCESORIA
- * PIECZĄTKI
- * PRASA KOMPUTEROWA

Sprzedaz ratalna oraz leasing!
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!



HURTOWNIA **KAMA** S.C.

Barbara, Zofia, Mirosław Szveda
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 0-67 263-47-81

polecamy:

- * *papirosy krajowe i zagraniczne*
(w konkurencyjnych cenach)
- * *naczynia jednorazowego użytku*
- * *art. biurowe i szkolne*
- * *baterie i żarówki*

**ozdoby choinkowe
i fajerwerki**



Nadleśnictwo Złotów
Informujc, że
w dniach 18-20 grudnia
w godz. 9.00-16.00
będzie prowadzona

**sprzedaż
choinek
świerkowych**

na placu Paderewskiego
(przy postoju taxi)

TERG

RTV AGD

od pralki do telewizora...
Na święta...

rozdajemy prezenty!!!

Od 1.12.97 do wybranych towarów dodajemy atrakcyjne, świąteczne upominki.

Przy współpracy firm:

PHILIPS Whirlpool SONY Electrolux SAMSUNG

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c
tel./fax 263-48-40, 263-45-18

Aktualnie
najlepsza
reklama
w Aktualnościach



Biuro reklam i ogłoszeń:
Złotów, ul. Wojska Polskiego 2
tel. 263 27 75

Złotowski Dom Kultury
zaprasza na seans filmowy

“UKRYTY WYMIAR”

film fantastyczno-naukowy
12 grudnia o godz. 20.00



*4 pierwsze osoby, które okażą się
drugim numerem Aktualności
- bilety gratis!*

łowiectwo
wędkarstwo
przyroda
ekologia
turystyka

magazyn regionalny
**NA
TROPIE**

Jeżeli wędkujesz,
jesteś myśliwym, kochasz przyrodę,
interesujesz się ekologią,
lubisz aktywnie wypoczywać,
chcesz “zarazić się” nową pasją,
która odmieni Twoje życie
- weź do ręki miesięcznik “NA TROPIE”

Znajdziesz go po 15 grudnia
w swoim kiosku lub sklepie,
w którym zaopatrujesz się w sprzęt...

TONGRAF, 64-920 Piła, al. Wojska Polskiego 32-34
tel. (067) 212-34-50, 214-82-43, tel./fax 214-82-33

Krajeński Ośrodek Kultury

zaprasza
**Bal
na
Sylwestrowy**

Organizatorzy zapewniają
konsumpcję, miłą atmosferę
oraz wiele innych atrakcji.

Rezerwacja miejsc - do 18 grudnia.
Cena zaproszenia - 150 zł od pary.



*Zdrowych i Wesółych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim swoim klientom*

życzy

KSIEGARNIA

Zofia Kwiecień
Złotów, ul. Boh. Westerplatte 11/A

Firma “SUPERMEN”

zaprasza na zakupy przedświąteczne do sklepów:

● “SUPERMEN” Złotów, ul. Wojska Polskiego 5,
gdzie polecamy szeroki wybór garniturów, koszul męskich oraz obuwia

Sklep “HANNA” Złotów, ul. Wojska Polskiego 27 ●
poleca sukienki sylwestrowe, bluzki, spodnie, garsonki, płaszcze, kurtki
oraz obuwie damskie



● Sklep “BUCIK” Złotów, ul. Boh. Westerplatte 12
poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce w szerokim asortymencie

Sklep spożywczy “MICHAŁ” Złotów, ul. Szpitalna 17A ●
poleca artykuły spożywcze oraz wędliny i napoje w szerokim asortymencie.

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów.

Ponadto informujemy o możliwości zakupu towarów na raty.



Palcem w bucie...

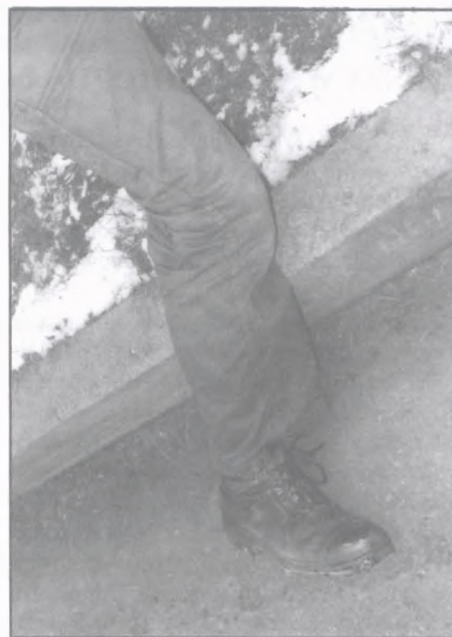
Pierwszy numer „Aktualności Lokalnych” wzbudził wiele kontrowersji. Obok pochlebstw, za które dziękuję, doszły mnie głosy a raczej posądzenia o wszelkiego rodzaju układy, układziki i powiązania. A wszystko przez wywiad z Jerzym Podmokłym. Nim dojdę do sedna sprawy, chciałbym podkreślić, że rozmowę z panem Pomokłym celowo starałem się umieścić w pierwszym numerze. Jest to bowiem postać niezwykle barwna, mająca tyle samo zwolenników co i przeciwników, nawet, jak się okazuje, wśród ludzi o zbliżonych poglądach politycznych. Świadomo jego stosunkowo odważnych wypowiedzi, nie ukrywanej opozycji w stosunku do miłościwie nam panującego Stanisława Wełniaka, liczyłem, że w myśl zasady „uderz w stół, a nożyce się odezwą” opublikowany wywiad nie pozostanie bez odpowiedzi. I muszę nieskromnie powiedzieć, że się nie pomyliłem. Pisząc te słowa, mam przed sobą list burmistrza Złotowa, któremu korzystając z okazji, chciałbym podziękować za przekazane gratulacje i życzenia z racji wydania gazety, w którym to liście odpowiada panu Podmokłemu na postawione dwa tygodnie wcześniej zarzuty. Jednak w związku z tym, że list dotarł zbyt późno, w momencie kiedy gazeta praktycznie została „poskładana”, odpowiedź zamieścimy w numerze świątecznym.

Niestety, moje zamiary nie wszyscy odczytali właściwie. Nie będę pisał o jakie osoby chodzi, bo nie w tym rzecz, przyznam jednak, że było to dla mnie sporym zaskoczeniem, gdyż słowa zarzucające gazecie stroniczość, polityczne zabarwienie i jeszcze wiele innych głupot, o których aż wstyd pisać, padły z ust ludzi, którzy przynajmniej w Złotowie cieszą się opinią swia-

tych i pewnym autorytetem. Na te wszystkie zarzuty odpowiem pytaniem: A co by było, gdybym pierwszy wywiad przeprowadził z panią Kilar, albo z panem Wełniakiem, albo z panem Leszkiem Kurcinem, którego spytałbym, czy prawdą jest, że nie lubi go pan Podmokły, a jeśli tak, to jak mu się z tym żyje? Czy wtedy także posadzano by mnie, że przyjąłem od członków Zarządu Miejskiego w Złotowie pieniądze na wydawanie gminnej gazety, mającej być laurką opisującą bezkrytycznie chwalebne czyny władz miasta? Nie mówię, że nie ma spraw, za które warto by zarząd chwalić.

Wracając do tematu pieniędzy, to chciałbym poinformować, że ani od Podmokłego, ani od Gładysza, ani od nikogo innego pieniędzy na wydawanie gazety nie wzięłem. Pana Gładysza pierwszy raz w życiu zobaczyłem kilka dni temu na jednym z meczów złotowskich siatek, i szczerze powiedziawszy, gdyby mi nie powiedziano, że to on, to bym w życiu nie przypuścił, że to podobno jedna z bardziej majątnych osób w mieście, a w dodatku mój sponsor. Co do pana Podmokłego, to wszystkim, którzy posadzali mnie, że robiąc z nim wywiad, chciałem zaistnieć u jego boku, rozpocząć karierę polityczną, pragnę zakomunikować, że nic z tego. Dlaczego? Jak zapewne ogółowi wiadomo, od tygodnia prawie pewnym kandydatem na stanowisko wojewody jest Ireneusz Michalak, a nasz złotowski polityk przynajmniej na razie będzie nadal prowadził swą dotychczasową działalność. Mnie natomiast obok redagowania gazety pozostała jeszcze póki co całkiem niezła praca. To tyle gwoli wyjaśnienia.

P.S. W imieniu Henia Szopińskiego chciałbym przeprosić wszystkich, którzy za-



siedli przed telewizorami 25 listopada z nadzieją, że w programie "Tok Szok" zobaczą zespół L.O. 27. Niestety, wydawcy programu postanowili przenieść wywiad z członkami zespołu, prawdopodobnie, na dzień 9 grudnia.

Mariusz Leszczyński

Pierwszy rekordzista

Mężczyzna, którego zdjęcie prezentujemy na okładce gazety, to Krzysztof Żelichowski, współwłaściciel sklepu spożywczego, który znajduje się przy ulicy Krzywoustego w Złotowie. W tym sklepie w przeciągu minionych dwóch tygodni sprzedano rekordową liczbę egzemplarzy „Aktualności Lokalnych”. Zdjęcie niech będzie formą podziękowania dla całej obsługi sklepu.

Przy tej okazji redakcja ogłasza konkurs na najbardziej miłego, kulturalnego, fachowego sprzedawcę, z którym zetknięcie się Państwo przy okazji zakupów. Czekamy na Wasze kandydatury. Spośród nich wybierzemy „Sprzedawcę Miesiąca” i dalej „Roku”.

Do uzasadnienia prosimy dołączyć imię i nazwisko kandydata oraz adres i nazwę sklepu, w którym Was tak wspaniale obsłużono.

Czekamy na propozycje!

vaga - ogłoszenia drobne w „Aktualnościach”

Wszystkim czytelnikom „Aktualności lokalnych” chcących coś sprzedać, kupić, oddać, zamienić, proponujemy skorzystanie z naszej oferty „Ogłoszeń drobnych”. Wystarczy wypełnić zamieszczony poniżej kupon i dostarczyć do redakcji. Kupon można również wysłać pocztą za zaliczeniem pocztowym.

AKTUALNOŚCI LOKALNE
Złotów, ul. Woj. Pol. 2
tel. 263 27 75

OGŁOSZENIE DROBNE ŻYCZENIA
(właściwe podkreślić)

Imię i nazwisko:
adres, nr telefonu:
treść ogłoszenia (życzeń):

Cena za:
- ogłoszenie 3 zł + VAT
- życzenia 5 zł + VAT

Nowe godziny dyżuru redakcyjnego „Aktualności”:
Poniedziałek 8:00-12:00, Wtorek 8:00-11:00, 14:00 -16:00, Czwartek 8:00-11:00, Piątek 11:00-17:00, Sobota 9:00-12:00.



Zapraszamy na Bal Sylwestrowy

do Szkoły Podstawowej Nr 3 w Złotowie
Informacja, tel. 263 34 86

aktualności lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński” 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2. Redakcja i biuro reklam i ogłoszeń: 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 0672632775. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Ewa Polańska, Aleksandra Terech, Jan Grochocki, Janusz Justyna, Henryk Szopiński. Druk: PPR Tongraf w Pile. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

UWAGA! fałszywki w obiegu

ZŁOTÓW. Sąd Rejonowy w Złotowie zastosował areszt tymczasowy wobec czterech kolporterów fałszywych banknotów. Piąty z podejrzanych objęty został dozorem policyjnym. Trzech mężczyzn pochodzi ze Złotowa, dwaj pozostali są mieszkańcami Legnicy.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że złotowianie, młodzi mężczyźni liczący od 21 do 27 lat, kupili 220 sztuk banknotów o nominale 20 zł każdy od dwóch mieszkańców Legnicy. Zapłacili za nie połowę nominalnej wartości i postanowili rozpocząć nowe życie - na początek poszli zabawić się do lokalu. Jeden z mężczyzn najpierw sam płacił „fałszywkami” w barze, potem wręczał banknoty przypadkowym osobom prosząc o kupno kolejnych przekąsek. Gdy alkohol mocno uderzył już mu do głowy, z gestem rozdał obecnym w sali „dwudziestki”. Policjanci z KRP w Złotowie, współdziałając z kolegami z innych województw, doprowadzili do zatrzymania dwóch mieszkańców Legnicy, liczących 31 i 56 lat, którzy sprzedali „fałszywki” złotowianom. Odzyskano 193 sztuki banknotów o powtarzających się numerach serii. **ML**

Pracy nie będzie

KRAJENKA. Wskaźnik bezrobocia w Krajenke kształtuje się w granicach 8,2% i jest znacznie niższy od średniej krajowej. Niestety, mimo to na terenie gminy bez pracy pozostaje 330 osób, aż 174 spośród nich nie posiada prawa do zasiłku.

Dla gminy i miasteczka na krótko pojawiła się iskierka nadziei. Otóż nabyciem terenu wraz z zabudowaniami po byłych PZZ w Barankowie zainteresowała się polsko-włoska spółka, zajmująca się przetwórstwem owoców i warzyw. Dla gminy byłaby to nie byle jaka gratka i szansa na znalezienie zatrudnienia dla blisko pięćdziesięciu kobiet.

Niestety przedsięwzięcie nie dojdzie do skutku. W efekcie warunków ustalonych przez syndyka PZZ w Pile nabywcą pozostałości po zakładach stał się prywatny właściciel z okolicy Krajenki. W ten sposób zgasa tłąca się iskierka nadziei, a problem pozostał. **E.P.**

Święto MOPS - u

ZŁOTÓW. Dzień 21 listopada jest ustawowo Dniem Pracownika Socjalnego. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zgodnie z charakterem swojej pracy obchodził to święto bardzo skromnie i zupełnie bez rozgłosu. To, że o tym piszemy, niech będzie sposobem wyrażenia naszego uznania dla ich ciężkiej, odpowiedzialnej i często zbyt pochopnie ocenianej pracy.

MOPS zatrudnia dzisiaj 10 pracowników, w tym 6 pracowników socjalnych, 1 pracownika administracji i 1/2 etatu dla pracownika księgowości. Jest to niewątpliwie zbyt mało, tym bardziej że od 1 lipca tego roku opieka społeczna przejęła niektóre zadania z Rejonowego Urzędu Pracy, tj. wypłaty zasiłków gwarantowanych (38 osób) i opłaty składek ZUS-u. Zwiększyła się również liczba wypłacanych zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Ustawowo na 2 tys. mieszkańców wienien przypadać 1 pracownik socjalny. Te niedostatki tłumaczy się brakiem pieniędzy. Podopieczni nie powinni się tym niepokoić, ponieważ braki kadrowe nadrabia się przygotowaniem merytorycznym (około 70% stanu oso-



bowego to pracownicy studiujący i podnoszący swoje kwalifikacje).

Z okazji święta burmistrz miasta przekażną pracownikom opieki społecznej nagrody pieniężne. Na zdjęciu jedna z wyróżnionych pracowników, Bożena Witkowska. **A.T., fot. J.G.**

O porządku, telefonach i... krzyżu

ZAKRZEWO. 27 listopada br. Rada Gminy Zakrzewo obradowała na XXVIII sesji zwyczajnej. Rada Gminy przyjęła informację Zarządu Gminy o pracy międzysesyjnej, nie wnosząc do niej zastrzeżeń. Przedstawiciel Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Starej Lubiance przedstawił aktualną sytuację rolnictwa na terenie gminy. Stwierdził, że rolnicy są zaniepokojeni polityką rolną w kraju, czują się „spychani” na margines życia społecznego. Rada Gminy przyjęła też informację o działalności szkół i przedszkoli na terenie gminy. Wiele kontrowersji, zarówno dyrektorów małych szkół, jak i radnych, wzbudziło łączenie klas w tych szkołach. Władze gminy oczekują, że administracja rządowa rozwiąże ten problem, z korzyścią dla dzieci. Rada Gminy podjęła uchwały dotyczące m.in. przystąpienia do Pilskiego Banku Żywności w Pile, wprowadzenia zmian w statucie Domu Seniora w Zakrzewie, wprowadzenia zmian do budżetu gminy na 1997 r.,


Rada Gminy nie przyjęła projektu uchwały w sprawie zasad utrzymania czystości i porządku w gminie, stwierdzając, że projekt został przygotowany z pominięciem doraźnej komisji Rady Gminy, zajmującej się gospodarką odpadami i porządkiem w gminie.

W trakcie sesji została zgłoszona skarga dotycząca konserwacji oświetlenia ulicznego. Radni i sołtysi stwierdzają, że Zakład Energetyczny nie wywiązuje się ze swych obowiązków, a zgłoszenia sołtysów dotyczące awarii oświetlenia, wymiany żarówek itp. nie są respektowane.

Wiele kontrowersji i ożywionej dyskusji wywołała sprawa telefonizacji wsi Czernice i Strwiśniewka. Uczestniczący w sesji przedstawiciel Urzędu Telekomunikacyjnego przedstawił przybliżone koszty telefonizacji wsi Czernice (wartość robocizny i materiały - 1.600 zł na 1 abonenta). Ustalono, że omówienie telefonizacji tych wsi zostanie omówione na zebraniach wiejskich w najbliższym tygodniu. Rada Gminy podjęła też uchwałę o umieszczeniu krzyża w sali obrad. **K.W.**

Erotyczny Night Club

Night Club - taką nazwę nosi nowo otwarty w Złotowie klub dla panów. Lokal, który znajduje się na ulicy Za dworcem obok drinków i zacisznej atmosfery, oferuje swym gościom, jak na nasze lokalne warunki, nie lada widowisko - taniec erotyczny. Panie prezentujące swe wdzięki szerszej publiczności, co zmartwi być może niektórych panów, nie są złotowiankami, lecz wcale to nie oznacza, że pozbawione są tak potrzebnego w tej pracy temperamentu. Każdy, kto skończy osiemnaście lat, może się o tym naocznie przekonać. Problem jedynie w tym, czy małżonka nie będzie miała nic przeciwko temu. **M.L.**



DOM HANDLOWY Cesta

ZŁOTÓW St. Rynek 7b tel./fax 2632875

- narzędzia, okucia budowlane
- płyty gipsowo-kartonowe
- chemia budowlana
- art. malarskie
- tapety

Godz. otwarcia
9.00-17.00
soboty 9.00-13.00

Sprzedaj
ratuj!

Na targi do Berlina

Złotowskie firmy zrzeszone w Złotowskim Forum Gospodarczym wzięły udział w III Targach Bożonarodzeniowych w Berlinie. W trakcie imprezy, która swym charakterem bardziej przypominała świąteczny kiermasz aniżeli targi, na których zawierane są poważne kontrakty, na 22-metrowym stoisku swą ofertę prezentowały Metalplast, Unimetal, zakład Jerzego Jankowiaka, Romet, firma Dana, Rek-Swed, Granum, Zodis, Piłskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego oraz Olimpflex. Jak się okazało, największym wzięciem u naszych zachodnich sąsiadów cieszyły się meble ogrodowe produkowane przez Unimetal.

Poza detalicznymi klientami organizatorzy starali się też przyciągnąć potencjalnych hurtowych partnerów dla polskich firm, rozsyłając zaproszenia do niemieckich firm handlowych. Co z tego wyniknie, czas pokaże. Jak twierdzi Roman Grzebel, dyrektor biura złotowskiego zrzeszenia, już teraz chęć nawiązania bliższych kontaktów firmami ze Złotowa deklaruje około 20 kontrahentów. *M.L.*

Andrzejkowe spotkania z filmem

Podczas andrzejkowego seansu złotowskie kino „Rodło” zaprezentowało film w reżyserii Jerzego Stuhra pt. „Historie miłosne”.

Cztery pierwsze osoby, które okazały się nowo danym numerem „Aktualności Lokalnych”, otrzymały bezpłatny wstęp. Ponadto posiadacze specjalnie oznakowanych biletów wstępu otrzymali niespodzianki w postaci bezpłatnych karnetów. Karnet złoty i żółto-złoty dla dwóch osób na wszystkie filmy w miesiącu grudniu zdobyli Antoni Chojnacki oraz I. Przybyła.

Karnet żółty to zaproszenie dla całej rodziny na komedię produkcji USA pt. „Świąteczna gorączka”. Szczęśliwcem okazał się p. Kubów. Wśród widzów nie zabrakło Andrzejów, z racji swojego święta otrzymali bezpłatny wstęp na ww. seans.

Tekst i fot. J.G.



Informator AKTUALNOŚCI

Telefony alarmowe
pogotowie ratunkowe 999
straż pożarna 998
policja 997

PKP
Złotów 2633081
Krajanka 2638346
Zakrzewo 2667028

PKS
Złotów 2632965
Pogotowia, Usługi
Złotów
Przychodnia Rejonowa 2633139, 2633396
Pogotowie Energetyczne 2632550
Wojewódzki Zakład Weterynarii 2635154
TAXI 2632555, 2632478

Krajanka
Przychodnia Rejonowa 2638547
Zakrzewo
Gminny Ośrodek Zdrowia 2667094

Urzędy
Złotów
Urząd Miejski 2632491
Urząd Gminy 2635305
Urząd Rejonowy 2633220

Rejonowy Urząd Pracy 2637001
Krajanka
Urząd Miasta i Gminy 2638508
Zakrzewo
Urząd Gminy 266707
Msze św.

Złotów
Parafia WNMP - w dni powszednie 7:00, 9:00, 18:30; niedziele i święta:
- kościół parafialny 7:00, 9:00, 11:00, 14:00, 18:30,
- szkolny 8:00, 9:30, 11:00, 12:15
dyżury kancelarii parafialnej pn.-wt. 16:00-18:00, śr.-pt. 9:30-12:00

Krajanka
Parafia Rzymskokatolicka, ul. Szkolna 1 2638351 - w dni powszednie 7:00, 17:00 w niedziele i święta 7:30, 9:00, 12:00, 16:00
Zakrzewo
Parafia Rzymskokatolicka, ul. Domańskiego 3 2667020 w dni powszednie 18:00; w niedziele i święta 8:00, 11:30

Do kogo z kwiatami?

- 8 grudnia - Marii, Wirginii, Świątozara, Wirginusza
9 grudnia - Leokadii, Wiesława,
10 grudnia - Julii, Daniela,
11 grudnia - Damazego, Waldemara,
12 grudnia - Dagmary, Aleksandra, Adelajdy,
13 grudnia - Łucji, Otylii
14 grudnia - Izydora, Alfreda,
15 grudnia - Celiny, Waleriana,
16 grudnia - Albina, Euzebiusza, Zdzisławy
17 grudnia - Łazarza, Olimpii,
18 grudnia - Bogusława, Gracjana
19 grudnia - Urbana, Tymoteusza, Dariusza, Gabrieli
20 grudnia - Bogusławy, Dominika, Teofila,
21 grudnia - Seweryna, Tomasza, Jana
22 grudnia - Honoraty, Zenona, Leona

Urząd Stanu Cywilnego

Złotów
Urodzenia:
1. Klimek Joanna
2. Borzych Adam
3. Piotrowska Marika
4. Gierszewski Jakub
5. Skupiński Damian
6. Misztal Magdalena
7. Morgulec Ewa
8. Plucisz Sebastian
9. Milkowski Wojciech
10. Ignatiuk Sławomir
11. Zdrenka Adam
12. Jaskulski Łukasz
13. Grunau Joanna
14. Konicer Michał
15. Bogdanowicz Piotr
16. Ziebarth Eryk
17. Gabriel Klaudia
18. Stramol Bartłomiej
19. Kapuścińska Marta
20. Muszczek Ewa
21. Pałuczak Alina
22. Lewandowski Marcin

23. Rzechtalska Patrycja
24. Wawrzeńczyk Adrian
25. Szendel Ewelina Małgorzata
26. Liszewski Kamil

Zgony:
1. Boryczka Feliks
2. Kędryna Cecylia
3. Połuczyńska Anna
4. Sindrewwicz Teresa
5. Rusakowicz Helena
6. Spottek Irena
7. Kruzel Wanda
8. Massel Joseph
9. Oldenburg Pelagia
10. Misiak Franciszek

Krajanka
Małżeństwa:
1. Wiśniewski Piotr i Sobczak Aldona Maria

Zgony:
1. Gramza Stanisław
2. Jamróz Sławomir
3. Weinstok Elżbieta

Nowo otwarty punkt sprzedaży samochodów FIAT

Obniżki cen aut Fiat 126p i Cinquecento

FIAT 126p
Cinquecento

FIAT

Dodatkowo komplet opon zimowych - **GRATIS!**

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00

Firma Motoryzacyjna "WERRA"

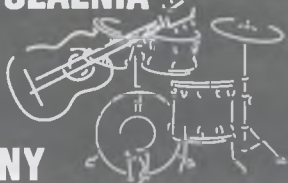
77-400 Złotów, ul. Boczna 9, tel./fax (0-67) 263 33 26



VIDEOMIX

Złotów, ul. Wojska Polskiego 15
D.H. ROLNIK, tel. 263 78 33

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO I SKLEP MUZYCZNY

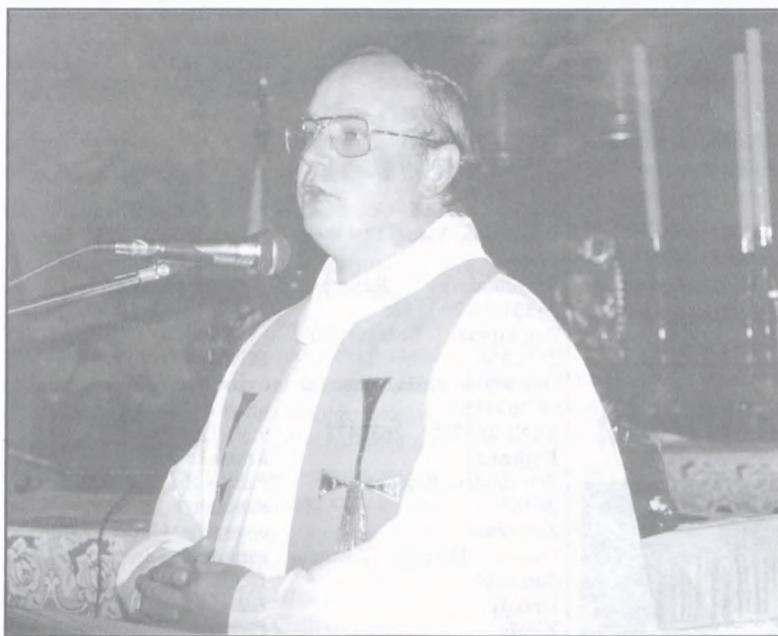


W sprzedaży:

- kasety
- płyty CD
- multimedia
- gry TV:
- SEGA, SONY PLAYSTATION, PEGASUS itp.**
- bajki Disneya i nie tylko
- filmy
- instrumenty muzyczne
- akcesoria komputerowe



Cicho, spokojnie, bez sensacji



które może zabić..." Do kościoła przybyły poczty sztandarowe Cechu Rzemiosł Różnych, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP i kół przyjaciół Radia Maryja. W imieniu Rady Parafialnej podziękowania księdzu Jerzemu złożył Tadeusz Korczak.

O tym odejściu mówiło się wiele już na długo przed samym aktem przekazania parafii. Spekulacje dotyczące osoby księdza proboszcza Jerzego Łapińskiego dawały przedsmak wielkiej afery. A tymczasem 30 listopada w kościele parafialnym odbyła się spokojna uroczystość pożegnania odchodzącego proboszcza i powitania nowego. Następca nazywa się Stanisław Czarny i po 8 latach powrócił z misji z Papui w Nowej Gwinei.

Ceremonia pożegnania księdza Łapińskiego miała bardzo uroczysty charakter. Mszę św. celebrowali obok księdza Łapińskiego i Czarnego, ksiądz prowincjał Joachim Rzeźniczek, który w trakcie nabożeństwa zwrócił się do wiernych z prośbą, by Ci nie bawili się w sędziów „... Czas to łaska - dar Boży. Czuwajcie nad każdym słowem, które może dać życie, ale i

Wymienił on niewątpliwe zasługi księdza proboszcza, do których zaliczyć trzeba odbudowę organów w kościele parafialnym, renowację organów w kościele szkolnym, uporządkowa-

nie obejścia wokół kościoła. To z inicjatywy księdza Jerzego od dwóch lat na ulicach Złotowa ma miejsce Droga Krzyżowa oraz posługa boża w złotowskim areszcie śledczym. Słowa podziękowania składali także rajcy naszego miasta w osobach przewodniczącej Rady Miejskiej Donaty Kilar i radnego Zygmunta Wojtunia. Grupa dzieci przygotowała podziękowania, na które złożyły się i bukiety kwiatów, i uściski, i maskotki, i wiersz o „cudownych okularach miłości”. To wtedy księdzu proboszczowi popłynęły łzy wzruszenia (nie tylko jemu). W tym miejscu należy dodać, że ksiądz Łapiński jest wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym we Wronkach i pragnie, jak sam wyznał, napisać i obronić pracę doktorską. Żegnając się z wiernymi, powiedział: „Gdy tu przychodziłem, to wiele spraw było mi nie do końca jasnych. Ale pilnie się uczyłem. Rozumiem, że życie misjonarza to ciąg pożegnań, ale po ludzku jest mi trudno. Nie martwcie się, to też bogactwo, że przychodzą inni ludzie, z nowymi talentami. Wszystko, co zrobiłem, to dzięki wam. Niczyja to wina, że ktoś odchodzi. Jak ksi. Stachu mnie poprosi to chętnie do was zajrzę...” Gwoli wyjaśnienia, ksiądz proboszcz sam złożył rezygnację, chociaż jego kadencja upływała już w styczniu 1998 roku. A.T., fot. J.G.

Usługi transportowe

Szybko, tanio i solidnie **do 2 ton**

Złotów, ul. Krzywoustego 8/45
tel. 090 666200, 067 263 25 89

*Zdrowych i radosnych
Świąt
Bożego Narodzenia
wszystkim swoim klientom*

*życzą
właściciele
i obsługa
sklepow
B.A.D.A.N
ul. Zamkowa 72
ul. Norwida 9*

ELDOM RTV, AGD

Spraw radość swojej rodzinie!!!

*Super promocje!
Świąteczne upominki
- tylko w ELDOMIE*

*Gwarantujemy
najniższe ceny
za towary
najwyższej jakości.*

Złotów, plac Kościuszki 8

W sprzedaży choinki i ozdoby świąteczne.



Wyczyny radnego Gładysza

Regularnie raz w miesiącu obradują rajcowie naszego miasta, przez nas wybrani i dla naszego wspólnego dobra pracujący. Jedni przykładają się bardziej, inni trochę mniej, a są i tacy, którzy ze zdziwieniem rozglądają się po sali, jakby pytając: „Co ja tutaj robię?”, a echo odpowiada „Co ty tutaj robisz?”

Ale niech Czytelnik nie będzie taki szybki w wyciąganiu wniosków. Radny to też człowiek. Debatuje się nad sprawami naprawdę ważnymi, a bywa często tak, że drogi do tej samej bramy są bardzo kręte. Często od dyskusji merytorycznych już tylko krok do bogatych, słownych dygresji na różne tematy.

Początek sesji Rady Miejskiej w Złotowie ^{sz}skazywał, że i tym razem nie będzie inaczej.

Na wstępie sesji grupa radnych, reprezentowanych przez Jerzego Podmokłego, zaproponowała, aby dodać do porządku obrad sprawę hospicjum, a dokładnie przejęcie tego zobowiązania jako zadanie własne miasta. Propozycję motywowano stworzeniem podstawy prawnej do możliwości dofinansowania hospicjum. Biorąc pod uwagę deficyt budżetowy i ciężące na nim zobowiązania gminy, projekt wśród wielu radnych wzbudził mieszane uczucia.

Głosowanie nad przyjęciem uchwały zapowiadało się pasjonująco. I tak w rzeczywistości było. Każda ze stron wykazała maksimum zaangażowania ze swej strony. Okazało się, że „rzutem na taśmę”, przy stanie głosów 10:10, zdecydował głos przewodniczącej rady Donaty Kilar, który przeważał szalę zwycięstwa na stronę zwolenników przejęcia przez miasto hospicjum jako zadania własnego.

W kularach sali sesyjnej radny Jan Skowroński stwierdził, że było to ostatnie zwycięstwo prawicy w tej radzie, jako że od stycznia dwoje radnych, Ewa Kręcichwost-Durchowska i radny Edmund Cybulski, w związku ze zmianą przepisów zabraniających im pracy w samorządzie terytorialnym składają tekę radnego.

Kolejnym tematem, którym zajęli się radni, była sprawa ustalenia stawek czynszu za grunty i lokale użytkowe oraz czynszu regulowanego za najem lokali mieszkalnych i socjalnych stanowiących własność gminy miasta Złotów. W trakcie dyskusji nad wysokością stawek ujawniła się rozbieżność co do zasadności sprzedaży lokali użytkowych będących w zasobach Miejskiego Zakładu Gospodarki Lokalami. Część radnych sugerowała, aby wstrzymać wyprzedż do czasu wypracowania pewnych zasad, inni upierali się, by sprzedaż nie ograniczać, a pozyskane pieniądze miałyby zasilić nie największy budżet. Przy okazji wypłynęła sprawa działań komornika. Pani Józefowska, dyrektor zakładu, oznajmiła, że złożyła skargę na czynności komornika, który nie wywiązuje się z nałożonych przez gminę obowiązków. Dodajmy, że od 1 grudnia zmienia się ustawa o komornikach i gmina będzie mogła korzystać z usług dowol-

nego przedstawiciela tego zawodu. Stawka czynszu regulowanego dla mieszkania wyposażonego w centralne ogrzewanie, energię elektryczną, wodę, kanalizację i ciepłą wodę została ustalona na poziomie 1,40 zł za metr kwadratowy powierzchni. Nowe stawki zaczną obowiązywać od 1 stycznia 1998 roku.

Wiele cennego czasu radni poświęcili ustaleniu wysokości podatków od nieruchomości, opłat za miejsce pochówku i opłat targowych. Stawki publikujemy poniżej. Radny Hieronim Gładysz, zbulwersowany wzrostem opłat, stwierdził, że na całym świecie podatki maleją, i nie wie, co podwyżkami chce osiągnąć zarząd. Członkom zarządu zarzucił, że na spotkaniu w Cechu Rzemiosł Różnych, na które podobno zaproszono tylko nielicznych rzemieślników, stawki opłat ustalano na zasadzie „żydowskiej zagrywki”. Radny Leszek Kurcin przekonywał, że propozycje zarządu zostały zaakceptowane w drodze normalnej dyskusji. Cała ta polemika zdenerwowała burmistrza Złotowa Stanisława Welniaka, który zaczął głośno się zastanawiać czy w ogóle można w takiej niezgodności postaw pracować. Jednocześnie dodał, że nie interesuje go prywatne zdanie Hieronima Gładysza na temat członków zarządu. Taka postawa burmistrza Welniaka wobec osoby radnego Gładysza nie byłaby niczym nowym, gdyby po krótkim czasie nie stwierdził, że są jednak sprawy, w których się zgadzają. Po tych słowach na sali zapanowała cisza, którą przerwała salwa śmiechu. Nie od dziś bowiem wiadomo, że i burmistrz, i radny Gładysz to osoby, które nie pałają do siebie zbyt wielkim uczuciem. Radny Gładysz wypowiedź Stanisława Welniaka skwitował w charakterystyczny dla siebie sposób: „K... panie Welniak, tego mi właśnie u pana zawsze brakowało, aby chociaż raz przyznał się pan do

tego, że coś pan zrobił źle, że też się pan mylisz...” W chwilę później przewodnicząca rady Donata Kilar dodała, że radny Kurcin też się z radnym Gładyszem zgadza! I tu już nie wiadomo, czy to z tej radości, czy z niedowierzania radny Gładysz... spadł z krzesła. Był to drugi taki przypadek w radzie. Pierwszy raz, z powodu złośliwości rzeczy martwych, na podłogę osunął się radny Julian Łach, obecnie niewątpliwie przyczyniła się do tego burzliwa dyskusja. W efekcie przyniosło to dobry skutek. Przykładem dyskusja nad opłatami targowymi, gdzie ustalono, że nie będzie pobierać się opłaty targowej za sprzedaż z koszyka artykułów rolno-spożywczych i runa leśnego. Ponadto zdecydowano, że za zajecie miejsca oznaczonego na placu targowym o powierzchni 9 metrów kwadratowych trzeba będzie zapłacić 14 złotych, za 3-metrowe stanowisko 10 zł. Opłata targowa dla handlu prowadzonego w innych miejscach wynosić będzie 7 i 12 złotych w zależności od zajmowanej powierzchni.

Ważną rzeczą było ustalenie podatku za pochówek i sprawa zasadności likwidacji opuszczonych grobów. Radni uchwalili, że mieszkańiec Złotowa będzie musiał wnieść opłatę za jedno miejsce na cmentarzu w wysokości 50 złotych. Za rezerwację każdego następnego 150 zł. Szef MZUK-u Jacek Fertikowski zapewniał, że jeszcze po 20 latach groby nie zostaną zlikwidowane. Sprawa ponownego pochówku na tym samym miejscu bulwersowała nawet przewodniczącą rady, która radnemu Łachowi przypominała jak to na poprzedniej radzie kłócili się o miejsce na cmentarzu. Oby jak najpóźniej.

Podczas obrad nie obyło się bez pytań dotyczących spraw zadłużenia i stanu wykonania poszczególnych robót na terenie miasta. Tym razem radny Gładysz namawiał burmistrza, aby ten, wzorem dobrego gospodarza, biorąc na spacer psa, przeszedł się wieczorem po ulicach Złotowa i zobaczył, jak żyją jego mieszkańcy. Nie omieszkał przy tym zademonstrować całej Radzie, jak miałyby taki spacer wyglądać. Chciałoby się rzec: „...ostatni to już, co tak poloneza wodzi...”

Aleksandra Terech

Z okazji urodzin
najserdeczniejsze
życzenia
wszelkiej pomyślności,
zdrowia i radości

Mariannie
Hermann

składa
rodzina

Z okazji imienin
Barbarze
Francuzik

życzenia
wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym
i zawodowym
składa
najbliższa rodzina.

Komu mieszkanko?

I.

Kasia wraz z mężem wynajmują niewielkie mieszkanko. Dwa małe pokoiki, jeszcze mniejsza kuchnia, łazienka, w sumie niewiele

większe szanse na lokal będą miały osoby związane z ZSZ nr 2. Nic dziwnego, wszak to budynek szkoły.

Minął wrzesień i Kasia postanowiła wybrać



ponad trzydzieści metrów kwadratowych. Ciąsno. Wszędzie stare meble, które prawdę mówiąc bardziej przeszkadzają, aniżeli służą. Okrągły stół, sofa, fotele i kredens. Meble to pozostałość po zmarłej właścicielce mieszkania. Jej wnuczka wynajmuje mieszkanie, lecz jak mówi Kasia, za dwa, trzy miesiące będą musieli je opuścić. Wraz z opłatami za czynsz, wodę, światło, gaz, płacą za wynajmowane mieszkanie 500 złotych miesięcznie. To prawie jej nauczycielska pensja.

Kasia ciężko i ostrożnie porusza się wśród zwalistych gratów pamiętających zapewne przedwojenne czasy. Jest w ósmym miesiącu ciąży - na Wigilię Bożego Narodzenia zaplanowano termin rozwiązania. Razem z mężem ogromnie się cieszą, jednak do pełni szczęścia brakuje własnego kąta.

We wrześniu pojawiła się szansa na lokum. Ktoś ze znajomych powiedział Kasi, że zlikwidowano schronisko młodzieżowe przy ulicy Obrońców Warszawy w Złotowie, a dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2, w zarządzie której jest budynek, postanowiła przeznaczyć znajdujące się tam pomieszczenia na mieszkania dla nauczycieli. Wprawdzie w budynku zamieszkiwało już pięć rodzin, to jednak do podziału pozostały jeszcze pomieszczenia na drugim piętrze budynku, z których można by wygospodarować siedem mieszkań.

Mimo że na temat mieszkań nie mówiło się głośno, to na ręce dyrektora szkoły Mikołaja Kuźmicza zaczęły spływać podania od zainteresowanych lokalami osób. W sumie złożono dziesięć podań. W swym podaniu Kasia argumentowała swą prośbę czternastoletnim stażem pracy w szkole, w jednej z podzłotowskich wiosek, oraz trudną sytuacją mieszkaniową. Wierzyła, że to powinno przekonać osoby, które będą opiniować podania.

Dyrektor nie określił jednoznacznie kryteriów, jakimi kierowano by się przy ewentualnym przydziale mieszkań. Mówiło się jedynie, że naj-

większe szanse na lokal będą miały osoby związane z ZSZ nr 2. Jakie związki łączą syna dyrektora lub syna pracownika administracji m. szkołą, można się tylko domyślać. Ale to właśnie im między innymi przypadły w udziale mieszkania. Obok podania Kasi odrzucono również podanie nauczycielki liceum ekonomicznego, która od dłuższego czasu mieszka w szkolnym internacie. Jej podobno i tak nie zależało na mieszkaniu, gdyż, jak miała powiedzieć, wniosek złożyła tylko pro forma.

Obok dwóch wspomnianych osób mieszkanie przyznał sobie i dyrektor Kuźmicz. Tak, przyznał sobie, gdyż nigdy nie powołano komisji, która miałaby zająć się rozpatrzeniem podań. Kandydatury jedynie skonsultowano na spotkaniu w dniu 3 października br., na które zaproszono pięć rodzin zamieszkujących już w budynku oraz szóstkę wybraną przez dyrektora. Jak się można domyślać, nikt z obecnych nie wnosił sprzeciwu co do przedstawionych przez dyrektora propozycji.

W tej chwili w budynku przy ulicy Obrońców Warszawy trwają prace budowlane. Jedno z dwóch mieszkań rodziny Kuźmiczów doprowadzono już do jakiegoś takiego stanu. Z remonta drugiego trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, bo jak mówi dyrektor, możliwości finansowe są takie, jakie są. Zresztą i tak nie trzeba się spieszyć, zawsze jest przecież jeszcze mieszkanie lokatorskie w Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, z praw do którego, jak wynika z rozmowy, dyrektor nie ma specjalnie zamiaru się zrzec.

II.

Koncepcja przejęcia pomieszczeń po schronisku młodzieżowym zrodziła się u dyrektora Kuźmicza już w czerwcu br., kiedy to otrzymał pierwsze sygnały z Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych o planach likwidacji schroniska w Złotowie. W sierpniu było już pewne, że schroniska nie będzie.

Mając taką informację, dyrektor rozpoczął przygotowania do zasiedlenia drugiego piętra, gdzie mieściły się pokoje dla turystów. Wśród dziesięciu podań złożonych w sekretariacie szkoły znalazło się podanie dyrektora szkoły oraz podanie jego syna, który wraz z żoną i dzieckiem mieszka aktualnie w mieszkaniu spółdzielczym Mikołaja Kuźmicza.

Aby zmniejszyć wysokie koszty utrzymania budynku, co biorąc pod uwagę ograniczone możliwości finansowe szkoły, nie jest bez znaczenia, dyrektor postanowił pozbyć się obiektu, przekazując go na mienie komunalne. By łatwiej przekonać władze gminy do tego, by budynek wraz z rodzinami przejść w zasoby Miejskiego Zakładu

Gospodarki Lokalami, zaproponował wszystkim rodzinom mającym zamieszkać w byłym schronisku podpisanie deklaracji woli wykupu mieszkań na własność. Tym samym większość kosztów związanych z remontem budynku ponosić mieli mieszkańcy. Teraz pozostała tylko kwestia doboru pozostałych rodzin.

Dyrektor, odpowiadając na pytanie, czym kierowano się przy podziale lokali, twierdzi, że pod uwagę brano dwa czynniki: praca w ZSZ nr 2 oraz sytuacja materialna potencjalnych lokatorów. Drugi czynnik był zdaniem dyrektora szczególnie ważny, bowiem osoba podpisująca deklarację przystąpienia do wspólnoty musiała liczyć się ze sporymi kosztami adaptacji pokoiów „hotelowych” na mieszkania. Nie można było dopuścić do tego, że jedną rodzinę stać by było na generalny remont, a druga zamieszkiwałaby praktycznie w zastanych warunkach. Taka sytuacja według słów dyrektora mogłaby rodzić sytuacje konfliktogenne.

Wśród dziesięciu podań, jak przekazał dyrektor Kuźmicz, siedem pochodziło od osób związanych z ZSZ nr 2. Jakie związki łączą syna dyrektora lub syna pracownika administracji m. szkołą, można się tylko domyślać. Ale to właśnie im między innymi przypadły w udziale mieszkania. Obok podania Kasi odrzucono również podanie nauczycielki liceum ekonomicznego, która od dłuższego czasu mieszka w szkolnym internacie. Jej podobno i tak nie zależało na mieszkaniu, gdyż, jak miała powiedzieć, wniosek złożyła tylko pro forma.

Obok dwóch wspomnianych osób mieszkanie przyznał sobie i dyrektor Kuźmicz. Tak, przyznał sobie, gdyż nigdy nie powołano komisji, która miałaby zająć się rozpatrzeniem podań. Kandydatury jedynie skonsultowano na spotkaniu w dniu 3 października br., na które zaproszono pięć rodzin zamieszkujących już w budynku oraz szóstkę wybraną przez dyrektora. Jak się można domyślać, nikt z obecnych nie wnosił sprzeciwu co do przedstawionych przez dyrektora propozycji.

W tej chwili w budynku przy ulicy Obrońców Warszawy trwają prace budowlane. Jedno z dwóch mieszkań rodziny Kuźmiczów doprowadzono już do jakiegoś takiego stanu. Z remonta drugiego trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, bo jak mówi dyrektor, możliwości finansowe są takie, jakie są. Zresztą i tak nie trzeba się spieszyć, zawsze jest przecież jeszcze mieszkanie lokatorskie w Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, z praw do którego, jak wynika z rozmowy, dyrektor nie ma specjalnie zamiaru się zrzec.

III.

Kasia dała za wygraną. Dla niej teraz najważniejsze jest dziecko. Trudno jest jej się poruszać, jeszcze trudniej walczyć o mieszkanie. Pozostał tylko żal do dyrektora, że w ten sposób się z nią obszedł.

IV.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Złotowie dyskutowano nad projektem uchwały, który wcześniej zaakceptował Zarząd Miejski, w sprawie przejęcia budynku przy ulicy Obrońców Warszawy na mienie komunalne. W wyniku licznych skarg, jakie wpłynęły do Urzędu Miejskiego w Złotowie na sposób rozdziału mieszkań, rada postanowiła oddać projekt uchwały do momentu, kiedy sprawę zbada i wyjaśni specjalnie powołana komisja, której przewodniczyć będzie radna Donata Kilar.

M.L.

Czynsze w górę

Z Antonim Mikickim, prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, rozmawia Mariusz Leszczyński.

Pelni pan funkcję prezesa spółdzielni cztery lata. W tym czasie praktycznie wszystkie mieszkania znajdujące się w zasobach spółdzielni wyposażono w wodomierze, a budynki w liczniki zużycia energii cieplnej. Była to swego rodzaju rewolucja, która wzbudziła wśród mieszkańców mieszane uczucia. Dlaczego?

- Aby dojść do sedna sprawy, należałoby rozpatrzyć wiele czynników, jednak główny problem to pieniądze. Dawniej płaciliśmy tzw. ryczałt za zużycie wody. Bez względu na to, ile jej wlałiśmy do wanny, co miesiąc płaciliśmy tę samą kwotę. Taka

takcja istniała przez kilkadziesiąt lat i szczerze mówiąc wielu z nas przyzwyczało się do tego. Od początku lat dziewięćdziesiątych wiadomo już było, że w ten sposób nie można się rozliczać, gdyż zagrażało to dalszemu funkcjonowaniu spółdzielni. Wykorzystując środki ze sprzedaży mieszkań, wpłaty lokatorów, dotacje budżetowe, poprzedni zarząd spółdzielni postanowił przeprowadzić opomiarowanie mieszkań tak, by w końcu każdy z nas wiedział, ile i za co płaci. To, rzecz jasna, nie mogło się wszystkim lokatorom spodobać, szczególnie tym, którzy nie zwracali uwagi, ile wody zużywają. Dziś w związku z zamontowaniem liczników lokatorzy spółdzielni zużywają średnio o połowę mniej wody niż dotychczas. Podobnie rzecz ma się z opłatami za zużycie energii cieplnej. Założenie regulatorów ciepła, które w zależności od warunków atmosferycznych zwiększają lub zmniejszają temperaturę powietrza w mieszkaniach, spowodowało, że spółdzielnia płaci jedynie za faktycznie pobrane ciepło.

Podczas tegorocznych zebrań grup członkowskich często formułowano wnioski w sprawie podziału spółdzielni. Wnioski w efekcie spowodowały, że na jednym z ostatnich posiedzeń rady nadzorczej podjęto decyzję o przygotowaniu podziału. Co jest przyczyną tego dość kontrowersyjnego zamierzenia?

- Spółdzielnia „Piast” to nie tylko Złotów, ale również Krajenka, Zakrzewo i Okonek. Po sezonie grzewczym 95/96 ze wstępnych rozliczeń wiedzieliśmy, że lokatorzy ze Złotowa nadpłacili średnio 57 złotych za pobraną w tym czasie energię cieplną. Zastanawialiśmy się już, czy wypłacić lokatorom tę kwotę do ręki, czy zaliczyć ją w poczet przyszłych opłat za ciepło. Jednak kontrola przeprowadzona przez Urząd Wojewódzki w Pile wskazała na nieprawidłowość rozliczania kosztów energii cieplnej w Okonku, gdzie część ciepła kupowaliśmy za pieniądze otrzymane z dotacji wojewody. Kontrola wykazała, że nie mieliśmy prawa ubiegać się przynajmniej w części o tego rodzaju dofinansowanie i w związku z tym musieliśmy zwrócić otrzymane wcześniej pieniądze - 57 tysięcy złotych. W tym miejscu należy dodać, że w blisko połowie mieszkań w Okonku woda ogrzewana



jest elektrycznie, co wiąże się z ogromnymi kosztami. Dotację zwróciliśmy ze środków zaoszczędzonych przez mieszkańców Złotowa. Wkrótce po tym fakcie, podczas organizowanych w Złotowie wiosennych zebrań grup członkowskich, pojawiły się wnioski domagające się podziału Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”. Do wniosków ustosunkowało się walne zgromadzenie spółdzielni i 26 czerwca br. przyjęto stosowną uchwałę, nie określając daty podziału. Zobowiązano jedynie zarząd do przygotowania materiałów mających ułatwić przeprowadzenie operacji.

W Złotowie zatem powstałaby nowa spółdzielnia, a w pozostałych miejscowościach funkcjonowałaby nadal SM „Piast”.

- Dokładnie. Już powołano specjalną grupę inicjatywną, prowadzimy inwentaryzację środków trwałych łącznie z wycenami, z przecenami, następnie przygotujemy projekt podziału, który przedstawimy podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, na którym zostanie podjęta uchwała w sprawie powołania nowej spółdzielni. Czy podział dojdzie do skutku, czy jest to zgodne z prawem? Ja mam osobiście bardzo wiele wątpliwości. Jako prezes spółdzielni „Piast” taką uchwałę po jej podjęciu powinienem zaskarżyć do sądu, w prawie bowiem jest jasno powiedziane, że na podziale spółdzielni nikt nie może stracić. Już teraz wiadomo, że na podziale stracą spółdzielcy z Krajenki, Zakrzewa i Okonka, którzy będą zmuszeni organizować spółdzielnię od nowa, łącznie z administracją i obsługą techniczną. Koszty tej operacji będą ogromne.

Ilu lokatorów zarządzanej przez pana spółdzielni nie płaci za lokale?

- W chwili obecnej z opłatami zalega około osiemset osób. Sześćset to osoby, które zalegają nie więcej niż miesiąc czasu, reszta to lokatorzy, którzy nie płacą już od ponad czterech miesięcy. W sumie łączna kwota, jaką są winni spółdzielni, to blisko 300 tysięcy złotych, co stanowi jednomiesięczną opłatę eksploatacyjno-czynszową całej SM „Piast”. Jest to bardzo duży pro-

blem, zważywszy na fakt, że kończą się mieszkania przeznaczone do przekształceń z lokatorskich na własnościowe, a więc maleją i możliwości płatnicze spółdzielni. W pewnym momencie będziemy mieli prawie dwa miesiące zwłoki w zapłacie za zobowiązania wobec dostawców prądu, wody, energii. Naliczane będą odsetki, a wtedy ...

Do jakich metod uciekał się zarząd, by ściągnąć od lokatorów należności?

- Dwa lata temu postanowiliśmy wywieszać na klatkach schodowych, obok spisu mieszkańców, listy z nazwiskami lokatorów, którzy wnosili opłaty. Co to był za hałas i krzyk. Zarzucano nam naruszanie godności osobistej, naruszanie dóbr osobistych. Z czasem postanowiliśmy wycofać się z tego, bo efektów praktycznie nie było. Później zaczęliśmy odcinać wodę, lecz i to nie była metoda, gdyż natychmiast na klatkach schodowych czuć było nie splukiwane nieczystości. Rozpatrywaliśmy również możliwość odłączenia „kablówki”, jednak ten sposób okazał się ze względów technicznych za drogi.

A droga sądowa?

- Sąd wydał pięć wyroków orzekających o eksmisji. Wyroki w czterech przypadkach spowodowały, że zadłużeni lokatorzy zamienili się na mniejsze mieszkania. W jednym przypadku sprawa jest nie rozstrzygnięta, gdyż nie możemy przeprowadzić eksmisji na bruk ze względu na obowiązujący okres ochronny, który trwa od 15 listopada do 15 kwietnia. Być może wyjściem z takiej sytuacji będzie uchwalona niedawno ustawa o komornikach, która zezwala na zajmowanie mienia ruchomego dłużnika. Wówczas kierować będą sprawę do komornika o egzekucję, nawet bez wyroku sądu.

Nowy rok za pasem, a zatem i nowe stawki opłat. Jakich podwyżek mogą spodziewać się lokatorzy?

- Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń zarząd spółdzielni zaproponował stawkę eksploatacji podstawowej na poziomie 1,29 zł za metr kwadratowy mieszkania. W chwili obecnej stawka ta wynosi 85 groszy. Najwyższy wzrost odnotujemy w pozycji fundusz remontowy spółdzielni, z 45 do 68 groszy. Znacznie wzrosną koszty funkcjonowania zarządu z 8 na 13 groszy. Jest to spowodowane wzrostem opłat za rozmowy telefoniczne, ciepło, materiały biurowe. Wzrost ten wiąże się również z coraz mniejszym zainteresowaniem lokalami użytkowymi spółdzielni oraz minimalną podwyżką płac. Aktualnie średnia płaca w spółdzielni wynosi 693 złote. Przedstawione przeze mnie propozycje wzrostu opłat będą jeszcze rozpatrywane przez radę nadzorczą spółdzielni i to ona zdecyduje o ich faktycznym kształcie.

Dysponując wstępną propozycją podwyżek, sprawdźmy, ile miesięcznie będzie musiała zapłacić sześciuosobowa rodzina w 86-metrowym mieszkaniu, zakładając, że posiada ona psa, domofon, ma dostęp do „kablówki”. Doliczmy również butelkę gazową i średnie zużycie prądu.

- 520 złotych i 30 groszy.

Dziękuję za rozmowę.

Lato 1995 roku, życie odbiera sobie dwudziestoletni mieszkaniec Krajenki. Rok później pod pociąg rzuca się inny młody człowiek z tego spokojnego miasteczka. Miał 27 lat. Nie minęło pół roku, a na cmentarzu komunalnym w Krajence przybyła kolejna mogiła, w której złożono ciało 25-letniego mężczyzny. Powiesił się. Po tej śmierci mówiło się, że nad miastem ciąży jakieś fatum.

Kilkanaście dni temu, w listopadowy wieczór, do trzech samobójców z Krajenki dołączył kolejny. Przeżył zaledwie 25 lat.

Samobójstwo na torach

Marcin ukończył szkołę w 1992 roku - Technikum Mechaniczne w Złotowie. Był w wojsku, miał dobrą pracę. Współpracownicy twierdzą, że był bardzo solidnym i zaradnym chłopakiem. Energiczny, przystojny, towarzyski, mógł podobać się wielu kobietom. W domu też wszystko w nienagannym porządku. Szanowani w mieście rodzice, brat, siostra, słowem dom, którego mogłoby pozazdrościć mu wielu

że czas na niego, że jedzie do dziewczyny. W związku z tym, że odległość między klubem a stacją jest dość spora, nikogo nie zdziwiło, że niespełna pół godziny przed przyjazdem pociągu Marcin opuścił lokal. Jednak planowany na 20:30 pociąg nie dojechał.

Na wysokości wsi Żeleźnica, 4 kilometry od Krajenki, pociąg relacji Piła-Tczew został zatrzymany. Uderzenie, zgrzyt hamulców. Po

się przez kilka najbliższych dni na ustach mieszkańców miasta. Pytanie, jak dotąd, bez odpowiedzi.

Okoliczności zdarzenia budzą wiele wątpliwości. To one powodują, że ludzie plotkują o mniej lub bardziej realnych motywach czynu. Ludziom, obok silnej osobowości Marcina, do całości nie pasuje przede wszystkim miejsce zdarzenia. Zarośla, z których Marcin miał wyskoczyć pod pędzący pociąg są odległe od lokalu o 3-4 kilometry. Nawet biegnąc ciężko byłoby dotrzeć do nich w czasie około 20 minut, a tyle mniej więcej miał Marcin czasu od wyjścia z Eureka do przejazdu pociągu. Po cichu ludzie w mieście mówią o udziale osób trzecich. Wielu nie dowierza, że zrobił to sam - nie miał przecież powodów.

W chwilę po zatrzymaniu składu pasażerowie wysiedli z pociągu. Dotarcie do miasteczka zajęło im około godziny. Tłumy ciągnęły wzdłuż torów, tłumy także towarzyszyły w ostatniej drodze Marcina. Krajenka dawno nie widziała tylu młodych ludzi na pogrzebie.

Jak to się dzieje, że w małym, zielonym, na pozór spokojnym, szczęśliwym miasteczku, w tak krótkim czasie czterech młodych ludzi odchodzi na własne życzenie. Młodzi, energiczni dwudziestolatkowie odbierają sobie życie, pozostawiając najbliższych z pytaniami.

Najbliżsi nie mogą uwierzyć w ich samobójczą śmierć, a jeśli już uwierzą, nigdy nie znajdą odpowiedzi na owe dręczące pytanie „Dlaczego?”

Jakub Wągrowiecki



rówieśników.

Niebawem, za kilka tygodni, zamierzał wziąć ślub, założyć własną rodzinę. Dziewczyna była ze Złotowa. Po pracy, wieczorami, często ją odwiedzał.

Był piątek 21 listopada. Ten dzień był podobny do innych. Marcin zaplanował sobie, że wieczornym pociągiem o 20:30 uda się na spotkanie z dziewczyną. Przedtem jednak postanowił udać się do znajdującego się na przedmieściach Krajenki klubu Eureka. Po drodze spotkał kumpla, który, jak później zezna, niczego dziwnego nie zauważył w zachowaniu Marcina, co by mogło wzbudzić jakiegokolwiek podejrzenie o tak straszny czyn. Podobnie było w klubie, gdzie przez dłuższą chwilę rzucał strzałkami w elektroniczną tarczę. Szatniarz zatrudniony w Eurece, nie zauważył, by Marcin zachowywał się jak człowiek, który chciałby targnąć się na swoje życie.

Była 20:00. Marcin, żegnając się z towarzystwem bawiącym w klubie, powiedział,

chwili obsługa pociągu znajduje pod kołami wagonów ciało Marcina.

Informacja o kolejnej śmierci wstrząsnęła Krajenką. Pytanie - dlaczego? - pojawiało

Rodzinie zmarłego
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Piotra Manthaya

składają przyjaciele i znajomi Piotrka

ŻWIROWNIA SRUTU TU

Przy asfaltowej drodze do Wąsacza, tuż za kotłownią K-2, znajduje się sporych rozmiarów wyrobisko po piasku i żwirze, potocznie zwane jako żwirownia miejska. To miejsce zna prawie każdy mieszkaniec Złotowa.

Kiedyś, nie tak dawno, bo zaledwie w latach 60., 70. na tym właśnie miejscu usytuowany był wał ziemny porośnięty lasem.

Sięgając czasowo jeszcze dalej, ów wał ciągnął się poprzez „Bermudy” aż do góry Wilhelma. Miejsca te są powszechnie znane

i penetrowane, mniej znany jest fakt, że ta formacja terenowa jest wynikiem działalności lądolodu skandynawskiego. Używając fachowego określenia, wał ten to nic innego jak ozolodowcowy lub inaczej formacja ozowa. Struktura ta zawdzięcza swą formę wodom pochodzącym z topniejącego lądolodu. Nasz „złotowski oz” powstał inglacjalnie, to znaczy powstał w tunelu wyciętym przez wody topniejącego lądolodu, płynące wewnątrz czapy lodowej. Wody te niosły ze sobą olbrzymie ilości piasku, żwiru i kamieni. Po ustąpieniu, stopieniu lodu, pozostawiony przez wody materiał utworzył oz. W obecnej postaci ta forma terenowa, jest już całkowicie wyeksploatowana i zniszczona bezpowrotnie. A szkoda, bo był to pomnik przyrody nieożywionej, niemy świadek epoki lodowcowej. Co złożyło się na taki, obecny, stan tego terenu? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Jest to skutek działalności człowieka. Rozbudowa i budowa dróg, budowa linii



kolejowych, budownictwo mieszkaniowe, oto przyczyny. Efekt jest taki, że mało kto może sobie wyobrazić, że ów oz tworzył jednolity wał ziemny, poczynawszy od góry Wilhelma, poprzez „Bermudy” aż do żwirowni miejskiej. Ciekawostką jest to, że biegł on dalej w kierunku Starej Świętej. Tam jednak słabo uwidacznia się w terenie.

Jedynym dobrze widocznym jego fragmentem jest Góra Żydowska w Starej Świętej. Pierwszy „cios” zadano ozowi w trakcie budowy linii kolejowej Piła-Chojnice, a następnie Złotów-Jastrowie. Wał przekopano, a powstały nadmiar piasku i żwiru przesunięto do budowy nasypów kolejowych. Np. w trakcie budowy kolei do Jastrowia, w miejscu, gdzie obecnie jest jezioro wyrobiskowe, a obok przebiega droga do ogródków działkowych, przekopano oz niwelując wał żwirowo-piaskowy o wysokości 16-20 m. Pomijając budowę a następnie rozbudowę szlaków komunikacyjnych, żwiru i

piaski ozu służyły jako podstawowy materiał do budowy dróg. Olbrzymie ilości wyeksploatowano na potrzeby budownictwa spółdzielczego i prywatnego.

O ilości wybranego materiału niech świadczy najlepiej dół wyrobiskowy. W miejscu po wybranym piasku i żwirze zaczęto z biegiem czasu nawozić śmieci i trociny z miejscowego tartaku. Następnie teren wypłantowano i uwałowano, w tym roku na terenie żwirowni miejskiej posadzono las. Nadal jednak, pomimo istniejących tablic, w te miejsca wywozi się na dziko śmieci. Na wiosnę każdego roku tereny przyległe do opisywanych miejsc są miejscem, gdzie w bezmyślny sposób wypala się trawy, a następnie pali się nie kontrolowane ogniska.

Opisywany teren oblewały wody dwóch jezior. Jedno z nich obecnie jest całkowicie zarośnięte, usytuowane między drogą do Piły a Górą Wilhelma. Kiedyś stanowiło ono całość z Jeziorem Miejskim. Drugie oblewało brzegi ozu od strony północno-wschodniej. Było to jezioro Łosianka. Było, bo jezioro całkowicie wyschło, a jedyna o nim wzmianka znajduje się w przywileju nadanym miastu w 1665 r. przez A.K. Grudzińskiego. Obecnie miś tego jeziora wyznacza nasyp dawnej linii kolejowej do Jastrowia oraz teren „Bermudów”.

Nietrudno wyobrazić sobie piękno tego krajobrazu, zanim człowiek rozpoczął na jego terenie swoją działalność. Nietrudno też wyobrazić sobie, że ten krajobraz reprezentowany był przez rzadkie i ciekawe gatunki fauny i flory. Niektóre z nich w szczątkowej fazie dotrwały do naszych czasów.

Rosliny i zwierzęta tego rejonu to temat obszerny i godny odrębnego artykułu. Spacerując po tej okolicy, oczami wyobraźni powróćmy do epoki lodowej, a co najważniejsze, nie niszczy i nie zaśmiecajmy tego, co jeszcze pozostało, a pozostało już naprawdę niewiele.

*Tekst i zdjęcia:
Antoni Szumiński*



Stowarzyszenie w przyszłym roku święcić będzie jubileusz trzydziestolecia istnienia. Jego początki sięgają roku 1968, kiedy to w Krajence z inicjatywy panów Henryka Brodziaka i Hieronima Jędrzejewskiego po-

Towarzystwo Miłośników Krajenki

stał Oddział Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Towarzystwo przeżywało różne chwile, w szczytowym okresie zrzeszało 60 członków, głównie nauczycieli. TMK zarejestrowane zostało w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu jako stowarzyszenie. Od wielu kadencji funkcję prezesa towarzystwa niestrudzenie i z wielką ofiarnością pełni pan Henryk Brodziak.

Stowarzyszenie między innymi prowadzi działalność wydawniczą. W ramach tejże opracowano i opublikowano prace: „Krajenka i okolice” autorstwa H. Brodziaka, „Krajenka i okolice w starej fotografii”- dzieło Krzysztofa Waberskiego. Od 1992 r. nieregularnie wydawany jest kwartalnik „Wiadomości Krajeńskie”. Ostatnio H. Brodziak opublikował zbiorek lokalnych legend zatytułowanych „Dawno, bardzo dawno temu...”.

Nie tak dawno zaś Towarzystwo zajęło się spełnieniem ostatniej woli Łucji Frankowskiej, zmarłej córki działacza polonijnego Wacława Frankowskiego, założyciela Banku Ludowego w Krajence w roku 1912. Z pamiętek

pozostawionych przez zmarłą w krajeńskim Banku Spółdzielczym zorganizowano Izbę Pamięci udostępnioną do zwiedzania dla mieszkańców miasteczka, gminy oraz gości.

27 listopada br. odbyło się spotkanie TMK. Zdecydowano o reaktywowaniu działalności stowarzyszenia. Postanowiono zachęcić do zaangażowania się w prace TMK mieszkańców gminy i miasteczka.

Pojawiło się wiele konstruktywnych pomysłów i inicjatyw poczynawszy od włączenia się w organizację Festiwalu Piosenki Czerwono-krzyskiej oraz Festynu Letniego poprzez zainteresowanie się twórczością miejscowych artystów aż po propozycję bliższego zainteresowania się sytuacją Przychodni Rejonowej.

Przynależność do TMK to pielęgnowanie i rozpowszechnianie tradycji oraz szansa podejmowania lokalnych inicjatyw i przedsięwzięć.

Drogi Czytelniku, jeśli jeszcze o tym nie myślałeś, to zapewniam Cię, że członkowie Towarzystwa czekają właśnie na Ciebie.

E. Polańska

Droga Redakcjo.

W pierwszym numerze „Aktualności Lokalnych” ukazał się artykuł zatytułowany „Sąsiedzi Program Przeciwdziałania Przemocy”, który to za pośrednictwem osoby sierż. szt. Jacka Czechowskiego przedstawia nam nowy program przeciwdziałania przemocą na terenie naszego miasta. Jest to jedna z nowości wprowadzonych na potrzeby policji i sądownictwa obok instytucji „świadka koronnego” i „świadka incognito”. Jak każda nowość program ten może budzić wiele sympatii jak i wiele kontrowersji. Jest to dobry znak, że policja troszczy się o dobro obywateli i wprowadza coraz to nowe programy poprawiające bezpieczeństwo w mieście, choć nie zawsze spotyka się to z pozytywnym odzewem ze strony społeczeństwa, widać, że w tej kwestii jest jeszcze wiele do zrobienia. Powiedzmy sobie szczerze, że każdy z nas woli zabezpieczać się w indywidualny, sobie sprawdzony, sposób (alarmy w mieszkaniach, autoalarmy, itp.) i raczej nie preferujemy wścibstwa i wtrącania się do osób zamieszkujących w sąsiedztwie, co do których mamy w wielu przypadkach mieszane uczucia, pomijając fakt, że nie zawsze pozostajemy z nimi w dobrosąsiedzkich stosunkach. Zmienić mentalność ludzi i przekonać ich, że czynimy coś dla nich bezinteresownie to trudne zadanie, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach. Nawet jeżeli widzimy jakąś bójkę, usiłowanie kradzieży niechętnie zgłaszamy to na policję, a to z racji faktu, że sami stajemy się ofiarami świadczenia przeciwko nim w sądach, co nie należy chyba do rzeczy zbyt przyjemnych, poza tym narażamy się na odwet ze strony osób, przeciwko którym zeznajemy, czujemy się w jakiś tam sposób zagrożeni. Wiadomym jest fakt, że na dzień dzisiejszy policja nie jest w stanie zapewnić ochrony takim osobom. Program SPPP może stać się pożywką dla wielu przypadków nadgorliwości ze strony maniaków z ilorazem inteligencji powyżej przeciętnej, chcących zrobić sporo zamieszania wokół osób, na których chcieliby się, w jakiś tam sobie tylko znany sposób, zemścić. Skoro policja będzie instytucją, gdzie chętnie wysłuchuje się wszystkiego o wszystkich w ramach przytoczonego programu, to będzie osobom tym wypadło dostatecznie uprzykrzyć życie innym. Powstaje pytanie: Czy nie będzie to w jakiś sposób ograniczało wolności pojedynczego obywatela naszego miasta? Należy sobie powiedzieć, że na czyny przestępcze składa się wiele aspektów. Czy nie lepiej byłoby przejść do profilaktyki w rozumieniu troski o rodziny patologiczne i rozwiązywać problemy jeszcze w zarodku, zanim wyjdą na ulicę. Dobrze rozbudowana baza ludzi z odpowiednim przygotowaniem (psycholodzy, pedagodzy, pracownicy socjalni), będzie na pewno ogromną pomocą dla wymiarów sprawiedliwości i wyręczy ich z ogromu spraw, zwłaszcza w odniesieniu do młodocianych przestępców. Myślę, że zagładanie sąsiadom przez płot nie zlikwiduje masowych form rozboju, grabieży itp. Cały problem tego zagadnienia sprowadza się do faktu, że mamy złe doświadczenia z niedalekiej przeszłości, kiedy to organy ścigania wspierało tzw. ORMO, które to nie spotykało się z sympatią społeczeństwa, a wręcz przeciwnie ORMO-wców uważano za pospolitych „kapusiów” chcących zaprezentować swoją władzę nawet kosztem utraty przyjaźni i zaufania wśród bliskich im osób. Przysłowiowy „diabeł tkwi w szczegółach”, czy przypadkiem skrót SPPP nie jest bardziej elegancką, demokratyczną namiastką byłego ORMO. Na zakończenie chciałabym dodać, że jest życzeniem nie tylko moim, ale i wielu osób, w których imieniu piszę, aby w następnym wydaniu „Aktualności lokalnych” p. sierż. szt. J. Czechowski przedstawił, co obecnie poczyniono w przypadku rodzin, gdzie występuje sytuacja notorycznego znęcania się nad członkami rodziny i na ile w tych przypadkach władna jest policja oraz co jest jeszcze do zrobienia w tej kwestii. A póki co życzymy naszym stróżom prawa jak najmniej interwencji!

Mieszkanca Złotowa.

Książka i możność pisania - to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji.

Maria Dąbrowska

Złoty jubileusz



Oprócz życzeń, podziękowań, wyróżnień, znalazł się i czas na wspomnienia, którym służyła specjalnie zorganizowana na tę okazję wystawa upamiętniająca wszystkie lata działalności biblioteki. Wiele sensacji wzbudziły najstarsze książki biblioteki: „Encyklopedia Powszechna” S. Orgelbranda z 1883 roku; „Jak Piastowie budowali Polskę” Zofii Bukowieckiej z 1910 roku i 3-tomową powieść Artura Gruszczyńskiego - „Szarafca” z 1899 roku. Miejska Biblioteka Publiczna

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotowie im. Cypriana Norwida ukończyła właśnie 50 lat. Na jubileuszową uroczystość, która odbyła się 25 listopada w sali Złotowskiego Domu Kultury, zaproszono m.in. burmistrza Złotowa Stanisława Welniaka, Janinę Kolis - dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Pile, Bogumiłę Cuper z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pile. Obchody miały niezwykle świąteczny charakter.

Do grona osób składających pracownikom biblioteki gratulacje obok burmistrza, pracowników kultury z całego województwa dołączyła Janina Kolis, która przekazała dyrektorowi biblioteki Irenie Krajewskiej dyplom ministra kultury Zdzisława Podkańskiego „Za osiągnięcia w rozpowszechnianiu książki czytelnicznej” oraz słowa podziękowania od wojewody pilskiego Jerzego Olszaka.

W sali Domu Kultury nie mogło zabraknąć Reginy Korczak, która przez 39 lat była dyrektorem złotowskiej biblioteki, osoby oddanej całym sercem swej pracy bez względu na okoliczności. Za ogromne zasługi w rozwoju złotowskiej placówki została odznaczona Kawalerskim Krzyżem Zasługi.

posiada również bogaty zbiór reprintów, czyli wznowień drukowanych techniką fotooffsetową. Do ciekawostek należą:

- „Zbiór potrzebniejszych wiadomości”, 2-tomowy Michała Grolla z 1781 roku,
- „Nowy charakter Polski” Kraków 1594,
- „Herby rycerstwa polskiego” Bartosz Paprockiego 1584,
- „Mercuriusz Polski Ordynaryjny” 1661 r.

Biblioteka to przede wszystkim czytelnicy. Wskaźnik zakupu w Złotowie 4,2 książki na 100 mieszkańców, księgozbiór liczy dziś 58 344 tomy, to daje II miejsce w woj. pilskim. Z okazji 50-lecia przygotowano również specjalne nagrody dla najlepszych czytelników: Janiny Dąbrowskiej i Lusi Romanowskiej.

Całość uroczystości złotych godów uświetnił występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Złotowie, którzy wykonali utwory od muzyki poważnej, przez instrumentalne po wariacje piosenek biesiadnych.

Z okazji jubileuszu wydano folder poświęcony historii, życiu codziennemu biblioteki oraz jej pracownikom.

A.T.,
fot. J.G.

„Policja informuje radzi i ostrzega”

Oto zasady, które powinieneś znać i stosować:

- ◆ Wieczorem wracając do domu, unikaj ustronnych miejsc. Nigdy nie wracaj na skróty źle oświetlonymi i mało uczęszczanymi rejonami.
- ◆ Bez względu na to, czy jesteś pod wpływem alkoholu.
- ◆ Przy płaceniu rachunków dyskretnie odliczaj pieniądze, nie pokazuj całej wartości portfela, nie afiszuj się ze swoim bogactwem.
- ◆ Stosuj wyszukane i różnicowane systemy zabezpieczeń. Mieszkanie wyposaż w solidne drzwi, atestowane, i różne zamki. Jeśli możesz zainstaluj domofon.
- ◆ Wychodząc z domu, nie zostawiaj środków wskazujących na nieobecność domowników. Opuszczając na dłuższy czas mieszkanie, nie zostawiaj go bez opieki. Poproś bliskie, zaufane

osoby, sąsiada lub znajomych, o opiekę nad mieszkaniem.

- ◆ Opuszczając lokal nawet na krótki okres, zamknij drzwi na wszystkie zamki i zabezpiecz możliwe wejścia oraz uruchom posiadane systemy zabezpieczeń.
- ◆ Ubezpiecz swoje mieszkanie i mienie. Sporządź wykaz cennych przedmiotów, zanotuj ich rodzaj, markę, numer fabryczny, wartość i cechy charakterystyczne. Biżuterię i dzieła sztuki najlepiej sfotografować.
- ◆ Nie bądź bierny i angażuj się wspólnie z sąsiadami, znajomymi i specjalistycznymi instytucjami w ochronę mienia i najbliższego otoczenia.

Pamiętaj!!!

- ◆ Policja, sąsiad czy dozorca nie ustrzegą Cię przed przestępcą jeżeli Twoje postępowanie cechować będzie nieostrożność i niedbalstwo w ochronie siebie i dobytku!

Niczym pająki

Od ubiegłego roku przy Złotowskim Domu Kultury działa Klub Wspinaczkowy. Założony przez Marka Radzywińskiego, Zbigniewa Palickiego i Piotra Kuleszę cieszy się wśród mieszkańców Złotowa i nie tylko bardzo dużą popularnością. O początkach istnienia klubu, o zasadach jego funkcjonowania oraz o planach na przyszłość opowiada Joanna Kosiba, członek klubu.

„Początki były trudne. Poza szczerymi chęciami i entuzjazmem, na temat sportu, który cieliśmy uprawiać, nie wiedzieliśmy zbyt wiele. Za przykład niech posłuży fakt, że pierwszą ścianę do wspinaczki, składającą się z kilku prostych chwytów, stworzyliśmy w prowizorycznych warunkach za ekranem kina „Rodło”. Dopiero gdy przyłączył się do nas Krzysztof Łopuszyński, który posiadał z czasów studenckich większe doświadczenie w tej dziedzinie sportu, jakość klubu nabrała tempa.

Za zezwoleniem kierownika, Pawła Berndta, przenieśliśmy się do pomieszczenia kinowego w nowym budynku Domu Kultury. Po zapoznaniu się z technikami montażu skonstruowaliśmy sztuczną ścianę wspinaczkową. Z własnych środków pieniężnych zakupiliśmy



nowe płyty oraz oryginalne chwytysprorowadzone aż z Francji. Od samego początku staraliśmy się zachować pełną ostrożność, kupowaliśmy tylko sprzęt atestowany, tj. uprząże, liny, karabinki oraz ósemki. Po stworzeniu ściany ogłosiliśmy otwarcie działalności i nabór chętnych.

Z powodu dużej frekwencji (ku naszej satysfakcji) zajęcia odbywają się cztery razy w

tygodniu. Wśród uczestników są zarówno uczniowie szkół podstawowych, średnich, a także dorośli. Ze „ściany” korzystają również obcokrajowcy z Niemiec, Czech i Ukrainy.

W klubie panuje przyjazna atmosfera. Zajęcia nie polegają tylko na wspinaniu się na ścianę. Grupa bardziej zaawansowana uczy się czynności związanych z asekuracją. Organizujemy również spotkania, na których opowiada się o swoich przeżyciach z pobytu w górach oraz uczy się wiadomości teoretycznych.

Wkrótce zamierzamy rozszerzyć naszą działalność. W naszych planach są wspólne wyprawy w góry, gdzie chcemy podjąć próby wspinaczki na prawdziwych skałach. Będzie to sprawdzian naszych rzeczywistych umiejętności. Najważniejszą jednak sprawą jest rozbudowanie ściany oraz zakup nowego sprzętu.

W naszym klubie każdy ma prawo spróbowania swoich sił i wykażać się w tej dziedzinie sportu, dlatego jeden dzień w tygodniu jest „luźny”, tzn. przeznaczony dla ludzi nie należących do klubu. Początki wchodzenia są bardzo trudne, dlatego wiele osób się zniechęca, uważając, że jest to ponad ich możliwości. Jednak stali bywalcy traktują to jako dobrą zabawę, oderwanie się od codzienności i spędzenie czasu wśród przyjaciół. Praca w klubie jest pouczająca, relaksująca, a przede wszystkim przyjemna.”

*Drzewa zielone Krajenki ulic
Szumią cichutko nadziei pieśnią
Dobroci ogień w sercach zapłoną
Niesiemy więc go w świata cztery strony*

Krajenka '96, Krajenka '97, wcześniejsze festiwale wojewódzkie i regionalne.

Zdawać by się mogło, że Ogólnopolski Festiwal Piosenki Czerwonokrzyskiej na stałe wpisany został w miejscowy kalendarz. Przełom maja i czerwca, dwa wspaniałe dni, owa czerwona noc oraz atmosfera amfiteatru ukrytego wśród zielonych drzew i gościnnie kumkających stawów, rodem niemalże z Mickiewiczowskiej epopei, miały w sobie niepowtarzalną moc i magię jednoczącą mieszkańców oraz gości jak nigdy dotąd.

Bez względu na pogodę było zawsze ciepło, wręcz gorąco a czar dobroci promieniował na okolicę.

Uczestnicy z ponad trzydziestu województw powracali tu, by raz jeszcze zakosztować niepowtarzalnej atmosfery uroczego miasteczka, by zdobywać wartościowe nagrody, a co cenniejsze - serca publiczności, aż wreszcie, by dobrze się bawić.

Do Krajenki nie tyl-

Przeżyjmy to jeszcze raz...

ko myślami powracali Małgorzata Gudejko, Anna Majcher, Jacek Szczygiel, Piotr Kałużny, Antoni Wroński, Jan Praszczalek, Krzysztof Sadowski, no i oczywiście Jacek Skiba. Ów tak się w miasteczku rozkochał, że w jednej z prognoz pogody, w lipcowej Panoramie pozwolił sobie na improwizację: „...no i w Krajence - 25 stopni”.

Festiwalom towarzyszyła akcja charytatywna pod hasłem „Jestem zawsze z Tobą”.

Patronowała jej, jak i całej imprezie, niezawodna redakcja miesięcznika „Jestem”. Aukcje, zbiórki do puszek, sprzedaż okolicznościowych koszulek, kubków pozwalały gromadzić środki dla tych dzieci, które potrzebowały pomocy.

Na chlubnej karcie festiwalu '96 zapisano historię, przekazywaną dziś już jako anegdotę, kiedy to Jerzy Podmokły - niemalże zwycięzca tegorocznych wyborów parlamentarnych - zakupił podczas licytacji niespodziankę - „worek krystalicznie czystego krajeńskiego powietrza” i z dumą głośno wykrzyknął: „CEL SIĘ LICZY”.

Festiwal istnieje dzięki grupie zapaleńców skupionych w szeregach Komitetu Organizacyjnego, któremu przewodniczy pan Jan Szczerbiak - burmistrz gminy i miasta.

Nie byłoby jednak szans na organizację imprezy, gdyby nie wierni, oddani sponsorzy. W ich rękach spoczywają dalsze losy festiwalu i od nich tak naprawdę zależy, czy dojdą do skutku kolejne edycje festiwalu?

*Tekst: Ewa Polańska
Fot. Edmund Deja*



Zofia Kwiecień proponuje

Księgarnia Zofii Kwieceń
ul. Boh. Westerplatte 11/A proponuje:

* **PIWNICA POD BARANAMI** - czyli koncert ambitnych samouków; Joanna Olczak - Ronikier, Prószyński i s-ka, Warszawa 1997, 250 str., twarda oprawa. Cena 69 zł.

Bogato ilustrowany zapis 38-letniej historii Piwnicy pod Baranami. W piętnastu rozdziałach prezentowane są sylwetki twórców Piwnicy. Znajdziemy tu takie nazwiska, jak Piotr Skrzynecki, Krzysztof Litwin, Grzegorz Turnau, Jacek Wójcicki.

* **ENCYKLOPEDIA MUZYKI POPULARNEJ: RAP, DANCE, TECHNO** pod red. B. Świątkowskiej, S. Pękali, H. Wrony; GUINNESS; Oficyna Wydawnicza Atena 1997, 424 str., twarda oprawa. Cena 46,70 zł.

Krótką historię rapu, techno i muzyki dance wraz z notkami biograficznymi muzyków, ułożonymi w porządku alfabetycznym.

* **GENERAL ANDERS - ŻYCIE I CHWAŁA**, w opracowaniu i pod red. Mariana Hemara. Wydanie drugie; Polska Fundacja Kulturalna Londyn 1997, 206 str. Cena 28,30 zł.

Przeplatana wierszami i przemówieniami, bogato ilustrowana biografia gen. Władysława Andersa. W rozdziale ostatnim zamieszczone są kondolencje i fragmenty kazań; wypowiedzi czołowych polityków i ludzi armii po śmierci gen. Andersa.

* **W RĘKU BOGA - TRYLOGII CIĄG DALSZY**, Andrzej Stojowski, PULS 1997 r., 607

str. Cena 31,50 zł. Książka ta przywraca bohaterów Trylogii H. Sienkiewicza. Jest dowcipny pan Zagłoba, piękna Krzysia, Baśka, Kmicicowie, Skrzetuscy, ich dzieci. Życie ich uległo zmianie; otaczają ich nowi ludzie. Pasjonująca lektura na zimowe wieczory.

* **CHROMOSOM 6**, Robin Cook, DOM WYDAWNICZY REBIS, Poznań 1997 r., tłumaczył Przemysław Bandel, 464 str. Cena 19,50 zł.

Robin Cook, autor wielu bestsellerów, jak „Mutant”, „Epidemia”, „Zaraza”, uważany jest za mistrza thrillera medycznego. „Chromosom 6” jest powieścią trzymającą w napięciu, pełną zaskakujących rozwiązań, ukazującą przerażające możliwości współczesnej genetyki.

* **MILCZĄCA GODNOŚĆ**, Danielle Steel, Amber 1997 r., 208 str., twarda oprawa, Cena 19,80 zł.

Doskonały prezent gwiazdkowy dla wielbicieli twórczości Danielle Steel. Po „Powrocie do domu”, „Żądy przygód”, „Klejnotach” itd., mamy na rynku nową powieść tej pisarki. „Milcząca godność” to historia młodej Japonki, która przyjeżdża na studia do Kalifornii. Jest nieśmiała, nieufna, powoli uczy się Ameryki. Gdy znajduje miłość swego życia, wybucha wojna...

* **HERKULES, DISNEY 'S**, opowiada Jeremi Przybora; EGMONT, Warszawa 1997 r., 96 str., twarda oprawa. Cena 21,50 zł.

Bogato ilustrowana, barwna historia mitu o Herkulesie. Idealny prezent pod choinkę dla najmłodszych.

Muzyczne Hity

Sklepu Terg:

Metalica „Reload”
Popcorn hits vol.4
Spice Girls „Spice World”
The Kelly Family „Grown`up”
Atqua „Barbie girl”
T. Love „Chłopaki nie płaczą”
Planetarium RMF FM prezentuje
Budka Suflera „Nic nie boli tak jak życie”
Urszula „Biała droga”
Norbi „Kobiety są gorące”

Wypożyczalni Videomix:

Natalia Kukulska „Puls”
Edyta Górnica „Edyta Górnica”
The Kelly Family „Grown`up”
Justyna Steczkowska „Naga”
Metalica „Reload”
Popcorn hits vol. 4
The Best of Love Parade
L. Cohen „The Best of”
Muzyka z filmu „Ostatni Mohikanin”
Backstreet Boys „Backstreet`s Back”
Spice Girls „Spice World”

Ogłaszaj się w
„Aktualnościach
Lokalnych”

KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTU
Złotów, tel. 263-43-07 lub 263-39-89

UWAGA DZIECIAKI!!! KONKURS!!

O tym, że 24 grudnia pod choinką znajdujemy prezenty, wiedzą wszyscy. Kto je przynosi? Gwiazdor, oczywiście. Ale skąd On ma znać wszystkie dziecięce pragnienia? Pomóżcie Mu! Napiszcie list do Gwiazdora! Oprócz wykazu wymarzonych upominków, ten list może zawierać również i inne informacje. Poproście rodziców, by Wasze listy wysłali (w terminie do 24.12.1997r.) pod adresem naszej redakcji. My je przekazemy Gwiazdorowi, a najciekawsze zostaną opublikowane w piątym numerze „Aktualności Lokalnych” i nagrodzone.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam:

* Samochód TOYOTA COROLLA 1,8 D 1987 rok, cena: 13.000 zł. Tel. 0602713198 lub 2138281

* Wózek dziecięcy trzyfunkcyjny, cena: 100 zł. Tel. 2632589

* Rower do ćwiczeń firmy KETTLER, cena: 200 zł. Tel. 2632589.

Jeśli chcesz się zabawić - to tylko u nas:

w Clubie Restauracji

EUREKA

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli

w sobotę **dancingi**

w piątek szatawne
dyskoteki

Już 31 grudnia szampański

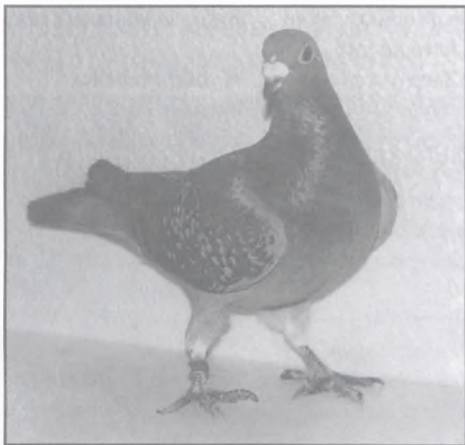
sylwester

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe

Zapraszamy do Krajenki
ul. Domańskiego 20, tel. 2638-987

Trening czyni mistrza

W dzisiejszym artykule chciałbym Państwu w dużym skrócie przedstawić jeden rok z życia gołębia, począwszy od stycznia do grudnia. Gołębie pocztowe jako ptaki sportowe są przygotowywane do zawodów już od wczesnej młodości. Gołąb bierze udział w zawodach już w 4-5 miesiącu życia. Od miesiąca stycznia poprzez luty i pierwszą dekadę marca hodowcy intensywnie przygotowują swoje gołębie do połączenia w pary. Łączenie gołębi w pary jest najważniejszym z etapów hodowli, bo tylko do-



brze dobrane osobniki mogą dać dobry materiał lotowy, czyli najlepszych zawodników. Poprzez umiejętny dobór par rozplodowych tworzy się nowe szczepy gołębi, nowe rodziny, a nawet nowe rasy. Każda rodzina, każdy szczep wyróżnia się specyficznymi zdolnościami. Są szczepy gołębi, które bardzo dobrze sobie radzą w lotach krótkiego dystansu, a na dystansach długich nie potrafią powrócić do domu w odpowiednim czasie. Na tym etapie pracy hodowlanej hodowca musi wykazać się dużymi umiejętnościami praktycznymi i wiadomościami teoretycznymi. Hodowcy źle przygotowani do pracy w okresie jesienno-zimowym nie osiągną dobrych wyników lotowych podczas rozgrywanych latem zawodów. Po połączeniu gołębi w pary (10-15 marca) w przeciągu 7 dni pojawiają się pierwsze jajka gnieździe (gołąb z reguły znosi 2 jajka) i zaczyna się okres inkubacji, który trwa około 18 dni. Po upływie okresu inkubacji następuje dla hodowcy bardzo ważny moment, pojawia się nowe pokolenie gołębi, którym na-

leży się teraz dobrze zaopiekować. Dlatego w tym okresie intensywnie karmi się rodziców i dba o ich zdrowie. Rodzice karmią swoje pociechy do 21-24 dnia po wykluciu. Po tym czasie młode gołębie odsadza się od rodziców, którzy przygotowują się do sezonu lotowego. Zawody dla gołębi dorosłych, tj. rocznych i starszych, zaczynają się w połowie maja. Natomiast loty treningowe w pierwszych dniach maja. Od połowy maja do połowy sierpnia gołębie z reguły już nie wychowują młodych (to zależy od metody lotowania, ale o tym w następnych numerze), poświęcając się do końca walce sportowej. Gołębie

walczą na dystansach od 100 km do 1200 km. W tym czasie dorastają gołębie młode, które z początkiem sierpnia rozpoczynają przygotowania do zawodów młodzików. Zawody gołębi młodych rozpoczynają się w połowie sierpnia, a kończą w połowie września. Po sezonie lotowym hodowca dokonuje weryfikacji swojego stada, roztrenowuje gołębie młode i stare oraz rozpoczyna przygotowania do wystaw. Wystawy oddziałowe (okręgowe) odbywają się w grudniu, ogólnopolska w styczniu i ogólnoświatowa w lutym.

Teraz chciałbym Państwu zaprezentować najlepszego gołębia młodego w oddziale złotowskim za rok 1997. Gołąb PL.-0271-97-6185, właścicielem championa jest Ryszard Michałek. Gołąb przeleciał w sezonie około 900 km, zdobywając 4 konkursy na 4 możliwe. Gołąb jest wyhodowany na bazie gołębi niemieckich, jego przodkowie to czolowe gołębie lotne w krótkim i długim dystansie.

Paweł Berndt

GRUDNIOWE PROPOZYCJE KINA „RODŁO”

„ZAGINIONY ŚWIAT: JURASSIC PARK”- film fantastycznonaukowy w reżyserii Stevena Spielberga.

Na bezludną wyspę, gdzie ocalały prehistoryczne zwierzęta z „Jurassic Park”, wyruszają dwie konkurencyjne ekspedycje. Jedna, by zbadać doświadczalną „fabrykę dinozaurów”, druga - by schwycić gady do ogrodów zoologicznych. Przygody obu wypraw składają się na treść filmu.

Projekcja w dniach 11-14 grudnia o godz. 18.00.

„UKRYTY WYMIAR”- film fantastycznonaukowy.

Rok 2040: eksperymentalny statek kosmiczny wyrusza w przestrzeń i nagle znika bez wieści w okolicach planety Neptun. W siedem lat później wyrusza ekipa ratunkowa. Ratownicy nie znajdują na pokładzie statku nikogo. Po załodze pozostało jedynie przetwarzające nagranie video oraz ostrzeżenie „ratujcie się z piekła”. Film pełen napięcia. Jego reżyser, Paul Anderson, określa go jako „najprawdziwszy horror psychologiczny”.

Projekcja tylko w dniu 12 grudnia o godz. 20:00.

„ŚWIĄTECZNA GORĄCZKA”- komedia, w której Arnold Schwarzenegger robi użytek ze swojego poczucia humoru i postury. Akcja toczy się tuż przed Bożym Narodzeniem. Całą Amerykę ogarnęło szaleństwo przedświątecznych zakupów. Bardzo zapracowany biznesmen przypomina sobie, że nie kupił jeszcze synowi upragnionego prezentu pod choinkę. Obietnica musi być spełniona. Jednak okazuje się, że kupienie prezentu wcale nie jest takie proste. Film w polskiej wersji językowej; wspaniała zabawa dla całej rodziny.

Projekcja w dniu 14 grudnia o godz. 16:00.

„BEZ TWARZY”- film sensacyjny.

Psychopatyczny terrorysta (Nicolas Cage) i tropiący go od lat agent FBI (John Travolta) zamieniają się twarzami. Nikt nie potrafi rozpoznać, który z nich jest katem, który ofiarą. Film jest psychologicznym pojedynkiem pomiędzy światem dobra i zła.

Projekcja w dniach 18-21 grudnia o godz. 18:00.

„SPEED 2: WYŚCIG Z CZASEM”- film sensacyjny.

Akcja filmu umieszczona jest na... statku pasażerskim. Rejs na Karaiby dla Annie (Sandra Bullock) i Alexa (Jason Patric) ma być wspaniałą wycieczką i niezapomnianym przeżyciem. Jest jednak inaczej... Na pokładzie statku znajduje się... terrorysta. Film pełen niespodzianek, zaskoczeń i napięcia. Projekcja w dniach 26-30 grudnia o godz. 18:00.

Nowości Filmowe Wypożyczalni „VIDEOMIX” Złotów, ul. Wojska Polskiego 15

SZCZĘŚLIWY DZIEŃ. USA. 1996 Reżyseria: Michael Hoffman. Występują: Michelle Pfeiffer, George Clooney, Charles Durning. Impe- rial. Czas: 105 min.

Romantyczna komedia z miłością w tle. Poważna i obowiązkowa Melanie Parker, architekt, samotnie wychowująca syna, spotyka niepoprawnego optymistę i lekkoducha Jacka Taylora, dziennikarza. Połączą ich dzieci - jej syn i jego córka chodzą do tej samej klasy. Początkowe potyczki i sprzeczki ustępują miejscą wzajemnej fascynacji... Warto zobaczyć!

MICROCOSMOS. Francja-Szwajcaria-Włochy 1996. Reżyseria: Claude Nuridsany i Marie Perennou. Best Film. Czas: 77 min.

Poetycki film przyrodniczy.

Microcosmos to mikroskopijny wszechświat o

niezwykłych proporcjach. Taka podróż pozwala odczuć względność dwóch światów, stwarza okazję spojrzenia na wszystko oczami owada. Film ten otrzymał Nagrodę Specjalną Jury Festiwalu Filmowego w Cannes '96, Nagrodę Publiczności Warszawskiego Festiwalu Filmowego oraz 5 Cezarów.

ANGIELSKI PACJENT. USA 1996. Reżyseria: Anthony Minghella. Występują: Ralph Fiennes, Juliette Binoche, Kristin Scott Thomas. Vision. Czas: 161 min.

Melodramat. Film otrzymał 2 Złote Globy i aż 9 Oscarów. Uznany został najlepszym filmem roku. Historia wielkiej miłości w czasie wojny: oparzony pilot trafia do angielskiego szpitala polowego i opiekującej się nim pielęgniarkę opowiada o swym życiu. Polecamy!

Zofia Kwiecień proponuje

Księgarnia Zofii Kwiecień
ul. Boh. Westerplatte 11/A proponuje:

* **PIWNICA POD BARANAMI** - czyli koncert ambitnych samouków; Joanna Olczak - Ronikier, Prószyński i s-ka. Warszawa 1997, 250 str., twarda oprawa. Cena 69 zł.

Bogato ilustrowany zapis 38-letniej historii Piwnicy pod Baranami. W piętnastu rozdziałach prezentowane są sylwetki twórców Piwnicy. Znajdziemy tu takie nazwiska, jak Piotr Skrzynecki, Krzysztof Litwin, Grzegorz Turmau, Jacek Wójcicki.

* **ENCYKLOPEDIA MUZYKI POPULARNEJ: RAP, DANCE, TECHNO** pod red. B. Świątkowskiej, S. Pękali, H. Wrony; GUINNESS; Oficyna Wydawnicza Atena 1997, 424 str., twarda oprawa. Cena 46,70 zł.

Krótką historią rapu, techno i muzyki dance wraz z notkami biograficznymi muzyków, ułożonymi w porządku alfabetycznym.

* **GENERAL ANDERS - ŻYCIE I CHWAŁA**, w opracowaniu i pod red. Mariana Hemara. Wydanie drugie; Polska Fundacja Kulturalna Londyn 1997, 206 str. Cena 28,30 zł.

Przeplatana wierszami i przemówieniami, bogato ilustrowana biografia gen. Władysława Andersa. W rozdziale ostatnim zamieszczone są kondolencje i fragmenty kazań; wypowiedzi czołowych polityków i ludzi armii po śmierci gen. Andersa.

* **W RĘKU BOGA - TRYLOGII CIĄG DALSZY**, Andrzej Stojowski, PULS 1997 r., 607

str. Cena 31,50 zł. Książka ta przywraca bohaterów Trylogii H. Sienkiewicza. Jest dowcipny pan Zagłoba, piękna Krzysia, Baśka, Kmicicowie, Skrzetuscy, ich dzieci. Życie ich uległo zmianie; otaczają ich nowi ludzie. Pasjonująca lektura na zimowe wieczory.

* **CHROMOSOM 6**, Robin Cook, DOM WYDAWNICZY REBIS, Poznań 1997 r., tłumaczył Przemysław Bandel, 464 str. Cena 19,50 zł.

Robin Cook, autor wielu bestsellerów, jak „Mutant”, „Epidemia”, „Zaraza”, uważany jest za mistrza thrilleru medycznego. „Chromosom 6” jest powieścią trzymającą w napięciu, pełną zaskakujących rozwiązań, ukazującą przerażające możliwości współczesnej genetyki.

* **MILCZĄCA GODNOŚĆ**, Danielle Steel, Amber 1997 r., 208 str., twarda oprawa, Cena 19,80 zł.

Doskonały prezent gwiazdkowy dla wielbicieli twórczości Danielle Steel. Po „Powrocie do domu”, „Żądzy przygód”, „Klejnotach” itd., mamy na rynku nową powieść tej pisarki. „Milcząca godność” to historia młodej Japonki, która przyjeżdża na studia do Kalifornii. Jest nieśmiała, nieufna, powoli uczy się Ameryki. Gdy znajduje miłość swego życia, wybucha wojna...

* **HERKULES, DISNEY 'S**, opowiada Jeremi Przybora; EGDMONT, Warszawa 1997 r., 96 str., twarda oprawa. Cena 21,50 zł.

Bogato ilustrowana, barwna historia mitu o Herkulesie. Idealny prezent pod choinkę dla najmłodszych.

Muzyczne Hity

Sklepu Terg:

Metalica „Reload”
Popcorn hits vol.4
Spice Girls „Spice World”
The Kelly Family „Grown`up”
Aqua „Barbie girl”
T. Love „Chłopaki nie płaczą”
Planetarium RMF FM prezentuje
Budka Suflera „Nic nie boli tak jak życie”
Urszula „Biała droga”
Norbi „Kobiety są gorące”

Wypożyczalni Videomix:

Natalia Kukulska „Puls”
Edyta Górnica „Edyta Górnica”
The Kelly Family „Grown`up”
Justyna Steczkowska „Naga”
Metalica „Reload”
Popcorn hits vol. 4
The Best of Love Parade
L. Cohen „The Best of”
Muzyka z filmu „Ostatni Mohikanin”
Backstreet Boys „Backstreet`s Back”
Spice Girls „Spice World”

Ogłaszaj się w
„Aktualnościach
Lokalnych”

KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTU
Złotów, tel. 263-43-07 lub 263-39-89

UWAGA DZIECIAKI!!! KONKURS!!

O tym, że 24 grudnia pod choinką znajdujemy prezenty, wiedzą wszyscy. Kto je przynosi? Gwiazdor, oczywiście. Ale skąd On ma znać wszystkie dziecięce pragnienia? Pomóżcie Mu! Napiszcie list do Gwiazdora! Oprócz wykazu wymarzonych upominków, ten list może zawierać również i inne informacje. Poproście rodziców, by Wasze listy wysłali (w terminie do 24.12.1997r.) pod adresem naszej redakcji. My je prześlemy Gwiazdorowi, a najciekawsze zostaną opublikowane w piątym numerze „Aktualności Lokalnych” i nagrodzone.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam:

* Samochód TOYOTA COROLLA 1,8 D 1987 rok, cena: 13.000 zł. Tel. 0602713198 lub 2138281

* Wózek dziecięcy trzyfunkcyjny, cena: 100 zł. Tel. 2632589

* Rower do ćwiczeń firmy KETTLER, cena: 200 zł. Tel. 2632589.

Jeśli chcesz się zabawić - to tylko u nas:

w Clubie Restauracji

EUREKA

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli

w sobotę **dancingi**

W piątek szatowe

Już 31 grudnia szampański

sylwester

dyskoteki

Organizujemy

imprezy

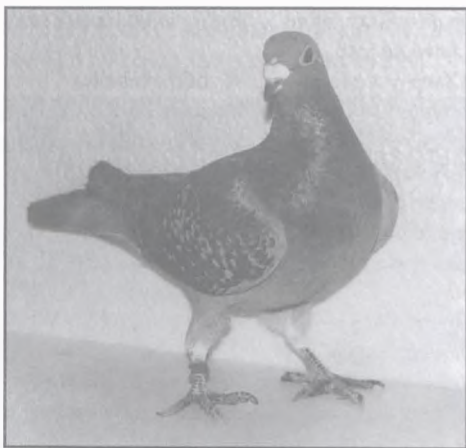
okolicznościowe

Zapraszamy do Krajenki

ul. Domańskiego 20, tel. 2638-987

Trening czyni mistrza

W dzisiejszym artykule chciałbym Państwu w dużym skrócie przedstawić jeden rok z życia gołębia, począwszy od stycznia do grudnia. Gołębie pocztowe jako ptaki sportowe są przygotowywane do zawodów już od wczesnej młodości. Gołąb bierze udział w zawodach już w 4-5 miesiącu życia. Od miesiąca stycznia poprzez luty i pierwszą dekadę marca hodowcy intensywnie przygotowują swoje gołębie do połączenia w pary. Łączenie gołębi w pary jest najważniejszym z etapów hodowli, bo tylko do-



brze dobrane osobniki mogą dać dobry materiał lotowy, czyli najlepszych zawodników. Poprzez umiejętny dobór par rozplodowych tworzy się nowe szczepy gołębi, nowe rodziny, a nawet nowe rasy. Każda rodzina, każdy szczerp wyróżnia się specyficznymi zdolnościami. Są szczepy gołębi, które bardzo dobrze sobie radzą w lotach krótkiego dystansu, a na dystansach długich nie potrafią powrócić do domu w odpowiednim czasie. Na tym etapie pracy hodowlanej hodowca musi wykazać się dużymi umiejętnościami praktycznymi i wiadomościami teoretycznymi. Hodowcy źle przygotowani do pracy w okresie jesienno-zimowym nie osiągną dobrych wyników lotowych podczas rozgrywanych latem zawodów. Po połączeniu gołębi w pary (10-15 marca) w przeciągu 7 dni pojawiają się pierwsze jajka gnieździe (gołąb z reguły znosi 2 jajka) i zaczyna się okres inkubacji, który trwa około 18 dni. Po upływie okresu inkubacji następuje dla hodowcy bardzo ważny moment, pojawia się nowe pokolenie gołębi, którym na-

leży się teraz dobrze zaopiekować. Dlatego w tym okresie intensywnie karmi się rodziców i dba o ich zdrowie. Rodzice karmią swoje pociechy do 21-24 dnia po wykluciu. Po tym czasie młode gołębie odsadza się od rodziców, którzy przygotowują się do sezonu lotowego. Zawody dla gołębi dorosłych, tj. rocznych i starszych, zaczynają się w połowie maja. Natomiast loty treningowe w pierwszych dniach maja. Od połowy maja do połowy sierpnia gołębie z reguły już nie wychowują młodych (to zależy od metody lotowania, ale o tym w następnych numerze), poświęcając się do końca walce sportowej. Gołębie

walczą na dystansach od 100 km do 1200 km. W tym czasie dorastają gołębie młode, które z początkiem sierpnia rozpoczynają przygotowania do zawodów młodzików. Zawody gołębi młodych rozpoczynają się w połowie sierpnia, a kończą w połowie września. Po sezonie lotowym hodowca dokonuje weryfikacji swojego stada, roztrenowuje gołębie młode i stare oraz rozpoczyna przygotowania do wystaw. Wystawy oddziałowe (okręgowe) odbywają się w grudniu, ogólnopolska w styczniu i ogólnoświatowa w lutym.

Teraz chciałbym Państwu zaprezentować najlepszego gołębia młodego w oddziale złotowskim za rok 1997. Gołąb PL.-0271-97-6185, właścicielem championa jest Ryszard Michałek. Gołąb przeleciał w sezonie około 900 km, zdobywając 4 konkursy na 4 możliwe. Gołąb jest wyhodowany na bazie gołębi niemieckich, jego przodkowie to czołowe gołębie lotne w krótkim i długim dystansie.

Paweł Berndt

Nowości Filmowe Wypożyczalni „VIDEOMIX” Złotów, ul. Wojska Polskiego 15

SZCZĘŚLIWY DZIEŃ. USA. 1996 Reżyseria: Michael Hoffman. Występują: Michelle Pfeiffer, George Clooney, Charles Durning. Impe-rial. Czas: 105 min.

Romantyczna komedia z miłością w tle.

Poważna i obowiązkowa Melanie Parker, architekt, samotnie wychowująca syna, spotyka niepoprawnego optymistę i lekkoducha Jacka Taylora, dziennikarza. Połączą ich dzieci - jej syn i jego córka chodzą do tej samej klasy. Początkowe potyczki i sprzeczki ustępują miejsca wzajemnej fascynacji... Warto zobaczyć!

MICROCOSMOS. Francja-Szwajcaria-Włochy 1996. Reżyseria: Claude Nuridsany i Marie Perennou. Best Film. Czas: 77 min.

Poetycki film przyrodniczy.

Microcosmos to mikroskopijny wszechświat o

niezwykłych proporcjach. Taka podróż pozwala odczuć względność dwóch światów, stwarza okazję spojrzenia na wszystko oczami owada. Film ten otrzymał Nagrodę Specjalną Jury Festiwalu Filmowego w Cannes '96, Nagrodę Publiczności Warszawskiego Festiwalu Filmowego oraz 5 Cezarów.

ANGIELSKI PACJENT. USA 1996. Reżyseria: Anthony Minghella. Występują: Ralph Fiennes, Juliette Binoche, Kristin Scott Thomas. Vision. Czas: 161 min.

Melodramat. Film otrzymał 2 Złote Globy i aż 9 Oscarów. Uznany został najlepszym filmem roku. Historia wielkiej miłości w czasie wojny: oparzony pilot trafia do angielskiego szpitala polowego i opiekującej się nim pielęgniarki opowiada o swym życiu. Polecamy!

GRUDNIOWE PROPOZYCJE KINA „RODŁO”

„ZAGINIONY ŚWIAT: JURASSIC PARK”- film fantastycznonaukowy w reżyserii Stevena Spielberga.

Na bezludną wyspę, gdzie ocalały prehistoryczne zwierzęta z „Jurassic Park”, wyruszają dwie konkurencyjne ekspedycje. Jedna, by zbadać doświadczalną „fabrykę dinozaurów”, druga - by schwytać gady do ogrodów zoologicznych. Przygody obu wypraw składają się na treść filmu.

Projekcja w dniach 11-14 grudnia o godz. 18.00.

„UKRYTY WYMIAR”- film fantastycznonaukowy.

Rok 2040: eksperymentalny statek kosmiczny wyrusza w przestrzeń i nagle znika bez wieści w okolicach planety Neptun. W siedem lat później wyrusza ekipa ratunkowa. Ratownicy nie znajdują na pokładzie statku nikogo. Po załodze pozostało jedynie przerażające nagranie video oraz ostrzeżenie „ratujcie się z piekła”. Film pełen napięcia. Jego reżyser, Paul Anderson, określa go jako „najprawdziwszy horror psychologiczny”.

Projekcja tylko w dniu 12 grudnia o godz. 20:00.

„ŚWIĄTECZNA GORAČZKA”- komedia, w której Arnold Schwarzenegger robi użytek ze swojego poczucia humoru i postury. Akcja toczy się tuż przed Bożym Narodzeniem. Całą Amerykę ogarnęło szaleństwo przedświątecznych zakupów. Bardzo zapracowany biznesmen przypomina sobie, że nie kupił jeszcze synowi upragnionego prezentu pod choinkę. Obietnica musi być spełniona. Jednak okazuje się, że kupienie prezentu wcale nie jest takie proste. Film w polskiej wersji językowej; wspaniała zabawa dla całej rodziny.

Projekcja w dniu 14 grudnia o godz. 16:00.

„BEZ TWARZY”- film sensacyjny.

Psychoopatyczny terrorysta (Nicolas Cage) i tropiący go od lat agent FBI (John Travolta) zamieniają się twarzami. Nikt nie potrafi rozpoznać, który z nich jest katem, który ofiarą. Film jest psychologicznym pojedynkiem pomiędzy światem dobra i zła.

Projekcja w dniach 18-21 grudnia o godz. 18:00.

„SPEED 2: WYŚCIG Z CZASEM”- film sensacyjny.

Akcja filmu umieszczona jest na... statku pasażerskim. Rejs na Karaiby dla Annie (Sandra Bullock) i Alexa (Jason Patric) ma być wspaniałą wycieczką i niezapomnianym przeżyciem. Jest jednak inaczej... Na pokładzie statku znajduje się... terrorysta. Film pełen niespodzianek, zaskoczeń i napięcia. Projekcja w dniach 26-30 grudnia o godz. 18:00.



Lubię czytać książki

Rozmowa z Magdaleną Rutkowską - zawodniczką - siatkarką II ligowej SPARTY Złotów.

Przedstaw się bliżej naszym czytelnikom...
- Nazywam się Sylwia Magdalena Rutkowska, mam 20 lat, 174 cm wzrostu, gram na pozycji lewoskrzydłowej.

Jak trafiłaś do siatkówki?

- Po ukończeniu III klasy szkoły podstawowej i zaliczeniu egzaminów sprawnościowych zostałam zakwalifikowana do klasy sportowej, o profilu siatkarskim. Tak rozpoczęła się moja przygoda z tą dyscypliną sportu.

Jakie masz osiągnięcia?

- Mój największy dotychczas sukces to gra w I-ligowym zespole NIKE Węgrów w sezonie 96/97. Moim nie zrealizowanym - niestety - marzeniem był medal mistrzostw Polski juniorek.

Od początku sezonu 97/98 znalazłaś się w klubie MLKS Sparta Złotów...

- Szukałam zespołu, w którym mogłabym grać i rozwijać swoje umiejętności. Zespół Sparty spełnia te warunki.

Czy jesteś zadowolona z gry w Sparcie?

- Oczywiście! Zespół jest ambitny i waleczny, co udowadnia w ligowych meczach.

Jakie są twoje plany na przyszłość?

- Doskonale zdaję sobie sprawę z faktu, że nie będę całe życie grała w siatkówkę. Dlatego też chciałabym przede wszystkim dostać się, a następnie ukończyć studia. Liczę, że w ten sposób znajdę sobie satysfakcjonującą pracę.

Rozegrałaś w drużynie Sparty kilkanaście meczów ligowych i towarzyskich. Jak oceniasz swoje koleżanki?

- To bardzo zgrany zespół, który ciężko pracował na osiągnięte wyniki. Myślę, że ambitna postawa dziewczyn pozwoli im osiągać wiele znaczących wyników.

Jakie masz zainteresowania poza sportem?

- Bardzo lubię czytać książki.

Jak sądzisz, czy wywalczycie awans do I ligi serii B?

- Wydaje mi się, że jest to więcej niż realne, trzeba jednak nadal poświęcić dużo pracy, aby rzeczywiście awansować. Korzystając z okazji chciałabym podziękować Radzie Wojewódzkiej LZS, za stworzenie bardzo dobrych warunków do treningu i pobytu w Złotowie!

Dziękujemy za rozmowę.

Raz na wozie, raz pod wozem...

Set po secie - przebieg meczów Sparta - AZS Białystok, komentuje trener Janusz Partiak.

W ciągu dwóch dni na parkiecie hali Sparty widzieliśmy dwa różne zespoły złotowskie. W sobotę nasze dziewczęta dominowały w każdym elemencie nad przeciwnikiem. Mogliśmy sobie pozwolić na grę wszystkich zawodniczek. Na uwagę zasługuje gra Hanny Zaręby w zagrywce, z wysokości. Przyniosło to punkty w I secie. Gramy w ustawieniu trochę eksperymentalnym - próbując na środku Izabelę Dudek i Ewę Wronę w końcówce. Wciąż nie mogą skorzystać z kontuzjowanej Katarzyny Wajer a na dodatek z gorączką gra I. Dudek. Mimo wielu przeciwności wygrywamy pewnie 3:0.

Trudno mi wytłumaczyć słabszą postawę mojego zespołu w meczu niedzielny. Zagraлиśmy bardzo źle, grając bojaźliwie zagrywką, równie źle ją przyjmowaliśmy. Słaby dzień miała Monika Chojnacka w rozegraniu i nie mogliśmy pograć blokiem. Ania Wilczyńska źle ustawiała ręce, natomiast Magda Rutkowska nie zawsze skakała do bloku. Wyjątkowo pasywna była gra w obronie, za dużo wchodziło „kiwek” w nasze pole. Jedynym jaśniejszym momentem był III set, gdzie dziewczęta zagrały normalnie. Może gdybyśmy wygrali I seta, to ten mecz wyglądałby inaczej...

- Co mi pozostało? - przeprosić wszystkich kibiców i wyciągnąć wnioski z przegranej. Dziewczęta na pewno mocno przeżyły tę

śmę bez walki 0:3. Tym razem próbowaliśmy trochę walczyć, ale bez efektu.

Na koniec chciałem podkreślić, że AZS zagrał naprawdę bardzo dobry mecz. Po meczu łzy Magdy Rutkowskiej dodały mi otuchy i myślę, że ten zespół stać na lepszą grę!

Wyniki i tabela

V termin 22-23.11.97r.

SPARTA:MMKS Łęczycza

3:0 (15:11, 15:6, 15:4)

3:0 (15:12, 15:3, 15:2)

pozostałe wyniki

MKS Wola:Czarni Sł. 3:0, 0:3,

Sokół:Zawisza 3:0, 3:0,

AZSB-stok:AZS AWF Poznań 1:3, 2:3.

VI termin 29-30.11.97r.

SPARTA:AZS Białystok

3:0 (15:1, 15:6, 15:8)

1:3 (13:15, 11:15, 15:3, 8:15)

pozostałe wyniki:

MMKS Łęczycza:Czarni Sł. 3:1, 2:3,

Zawisza:MOS Wola 3:0, 3:0,

AZS AWF Poznań:Sokół Mog. 3:2, 1:3.

Tabela

1. SPARTA	12	23	34:5
2. Sokół M.	12	23	35:7
3. AZS AWF Poznań	12	20	27:20
4. ZAWISZA S.	12	18	21:20



porażkę, ale ja wierzę, że jeszcze niejedno spotkanie zagrają tak, jak potrafili. Ta przegrana to sygnał dla nas, że trzeba jeszcze bardziej i lepiej pracować na treningach. Teraz czekają nas mecze z Mogilnem, które będą szlagierem I rundy. Nadal jesteśmy liderem, a liga jest długa i wiele może się zdarzyć.

Pamiętam taki mecz w ubiegłym sezonie, który był podobny do tego dzisiejszego. Był to mecz z AZS AWF Poznań, gdzie przegrali-

5. BIAŁYSTOK	12	16	16:29
6. MOS Wola W-wa	12	15	11:28
7. MMKS Łęczycza	12	15	12:30
8. Czarni Słupsk	12	14	15:32

Do końca roku 1997 SPARTA rozegra jeszcze tylko dwa niezwykle ważne mecze z wiceliderem - SOKOŁEM Mogilno na wyjeździe.

**Tekst: Janusz Justyna
Foto: Jan Grochocki**

Mleczarze kontra ślusarze na hali

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 trwają rozgrywki piłki nożnej złotowskich zakładów pracy. Na początku rywalizacji walczone o puchar, grając oczywiście systemem pucharowym. Drogą eliminacji do półfinałów dotarły drużyny Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i Unimetalu oraz Oldbojów i Spółdzielni Inwalidów „SILMET”.

Oto wyniki spotkań rozgrywanych pomiędzy wymienionymi parami:

OSM: Unimetal 1:2 - bramki zdobywali- R. Zawadzki dla OSM- M. Nowastowski i A. Gryka dla Unimetalu.

Oldboje: „SILMET” 0:3 - zdobywcy bramek- M. Owczarczyk, J. Skiba, M. Ziatyk. Mecze sędziował Andrzej Zagrodnik. W ten sposób poznaliśmy finalistów: Unimetal kontra „SILMET”. Mecz odbędzie się 04.12.97- wynik i przebieg spotkania przekażemy w następnym numerze „AL.” Informujemy jednocześnie, że od 11.12.97 rusza liga halowa piłki nożnej.



„UNIMETAL”

Górny rząd od lewej: Kazimierz Szlaj, Andrzej Gryka, Mirosław Nowastowski, Bronisław Banach. **Dolny rząd:** Krzysztof Adamczyk, Marek Kowalczyk i Tadeusz Siedlecki



OLDBOJE

Górny rząd od lewej: Zbigniew Beker, Wojciech Pająk, Andrzej Pobiedziński. **Dolny rząd:** Marek Wojda, Edward Bianga i Jacek Lipiński



„SILMET”

Górny rząd od lewej: Jan Skiba, Arkadiusz Berbeć, Henryk Lupa, Henryk Najda, Arkadiusz Nowak. **Dolny rząd:** Andrzej Tomas, Marian Owczarczyk i Marisz Ziatyk



OSM

Górny rząd od lewej: Jan Wasilewski, Jan Pałuczak, Ryszard Zawadzki, Robert Winiarczyk. **Dolny rząd:** Janusz Jędruch, Mirosław Karwat i Piotr Łapczyński

Złotowianki w czołówce tenisa stołowego

Drużyna II-ligowa MLKS SPARTA Złotów wygrała w Kostrzynie z tamtejszą Celulozą aż 14:0- Dagmara Ciarka- 3,5 pkt., Kinga Rogala 3,5 pkt., Justyna Wiśniewska- 3,5 pkt., Ewelina Jezierska- 2,0 pkt. I Joanna Parchoć- 1,5 pkt.

To zwycięstwo dało naszym paniom prowadzenie w tabeli, albowiem dotychczasowy lider WISKORD Szczecin zremisował z SKTS Rataje Poznań.

Oto czołówka tabeli:

1. SPARTA	7	43:13
WISKORD	6	39:17

6 grudnia br. SPARTA podejmować będzie we własnej hali drużynę WINIARY 27 Poznań. Początek spotkania godz. 11.00. Serdecznie zapraszamy - zapowiada się kolejne 14:0- to warto zobaczyć!

Ciekawostka sportowa

Karol Zabel - 18-letni zawodnik drużyny seniorów SPARTY Złotów, był przez dwa lata zawodnikiem PETROCHEMII PŁOCK. Trafił tam po skończeniu szkoły podstawowej i grywał z powodzeniem w lidze międzywojewódzkiej juniorów. Drużyna ta stanowiła bezpośrednio zaplecze I-ligowej PETROCHEMII. Po powrocie do Złotowa Karol wzmocnił drużyny SPARTY, należąc do najjaśniejszych punktów tak wśród juniorów, jak i wśród seniorów.

Angelika, dziewczyna piratów

Dom Polski w Zakrzewie - instytucja kultury o ponad 60-letniej tradycji - znany jest w naszym regionie z wielu inicjatyw kulturalnych. Zakrzewo to nie tylko tradycja walki o polskość i postać księdza patrona Bolesława Domańskiego, to także festiwal Blues Express, zespoły Junior Blues Band i L.O. 27, chór Tęcza czy kapela Rypcium Pypcium.

Jeżeli kapela - to nierozdzielnie z nią związane Zakrzewskie Biesiady, które ściągają wielu ludzi z całej okolicy. Ostatnie zdanie można poprzeć faktem, że siódma już z kolei „andrzejkowa biesiada” odbyła się dwa razy, a i tak nie wszyscy chętni dostali bilety. Zaczęło się całkiem skromnie, prawie dwa lata temu, gdy po kilkuletniej przerwie kapela Rypcium Pypcium wznowiła swą działalność, od razu zdobyła wielu fanów i sympatyków. Repertuar grany tu i tam, szybko wpadł w ucho słuchaczom, tak że co odważniejsi śpiewali razem z zespołem.

Mając kapelę, piosenki i chętnych do wspólnej zabawy w Polsce przygotował przy okazji zapustów w 1996 roku „Pierwsze spotkanie z piosenką biesiadną”. Kapela przebrana za tradycyjnych kołędników, specjalnie przygotowana scenografia, śpiewniki na stołach i grzaniec - tworzyły niepowtarzalną atmosferę na sali. Trudno było się rozstać, gdy na zegarze zakrzewskiego kościoła wybiła północ. Następne biesiady potoczyły się jedna za



drugą, a czas między nimi wydawał się coraz krótszy. „Majówka”, „Smerfy”, „Muszkietierowie”, „Piraci”, „Witaj szkoło na wesoło” czy ostatnio „Zbóje” - to biesiady, na których nie tylko się śpiewa, trochę tańczy, coś zje i wypije. To cały spektakl z odpowiednią scenografią, oświetleniem, zawsze innym, odpowiednim menu i całą dramaturgią, gdzie dwa momenty zawsze wywołują największe emocje. Pierwszy z nich to początek imprezy, kiedy wszystkich zżera ciekawość, w jakiej roli i jak przebrana wystąpi kapela. Drugi - to chwila, gdy wybierana jest osoba z sali, która koniecznie musi się przebrać w przygotowany w organizatorów strój. Na biesiadzie, gdzie motywem przewodnim były przygody smerfów z sali wybierano papę smerfa. Muszkietierowie wybierali kardynała Richelieu, piraci - Angelikę, dziewczynę korsarzy, a podczas biesiady „Witaj szkoło na wesoło” - woźną. Wszystko to razem wywołuje dreszczyk emocji, potrzebny zarówno organizatorom, jak i publiczności. Jest gwarantem udanej zabawy.

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej andrzejkowej biesiady, a już co przezorniejsi rezerwują miejsca na następną imprezę. Pomysłów pracownikom Domu Polskiego i kapeli nie brakuje, więc myślę, że jeszcze wiele biesiadnych wieczorów przed nami.

Henryk Szopiński





Wieści z Papui Nowej Gwinei

Pod koniec października 1997 roku do uczniów Szkoły Podstawowej w Śmiardowie Złot, przyszedł list z Papui Nowej Gwinei. Radość była ogromna! Nie dlatego, że otrzymali list z tak odległego miejsca na ziemi, lecz dlatego, że napisał do nich „ich” ksiądz Darek. Ks. Dariusz Chabraszewski uczył katechezy w śmiardowskiej szkole przez dwa lata i na stałe wpisał się w jej historię. Ks. Dariusz Kaluża był drugą „dobrą duszą” Parafii p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Złotowie. Kiedy odchodził z Liceum Ogólnokształcącego niejedne oczy ronily łzy. Pożegnaliśmy ich obu w czerwcu, gdyż jako Misjonarze Św. Rodziny wyjechali głosić Ewangelię do Papui Nowej Gwinei.

Uczniowie szkoły w Śmiardowie Złot. są pewni, że o losach naszych misjonarzy, ich nowym życiu, obowiązkach, chciałoby się dowiedzieć wielu mieszkańców Złotowa i okolic. Dlatego też postanowili udostępnić nam treść przysłanego do nich listu, którego fragmenty wraz z przesłanymi zdjęciami, zamieszczamy. „Z głodu nie umieramy, mamy co jeść, a w sklepie mają prawie wszystko. Oczywiście możemy tutaj jeść krokodyle czy węże - jak je sobie kupimy. Zanim zaczniemy pracować w naszej parafii położonej w górach ponad 2000 m n.p.m., przez 3 miesiące uczymy się języka „Pidzin” oraz poznajemy tutejszą kulturę. Do obsługi będziemy mieli 40 wiosek położonych w buszu. Do niektórych z nich idzie dojechać samochodem, a do innych trzeba „wjechać nogami”. Ogólnie tutejsi ludzie cieszą się, że z nimi jesteśmy i bardzo serdecznie nas witają, kiedy przyjeżdżamy do wiosek by odprawić Mszę św. Czujemy się raczej dobrze, nie chorujemy, gorzej z przystosowaniem się do tutejszych warunków.”

„...Takie są początki naszej pracy misyjnej na Papui New Gwinei. Mijają 2 miesiące naszego pobytu tutaj. I kiedy wspomnę moje słowa wypowiedziane podczas Mszy św. pożegnalnej w Złotowie, że po szkole złotowskiej nic nie jest w stanie nas zaskoczyć, teraz dopiero widzę, że się grubo myliłem.”



Volkswagen Group

Sprzedaz Samochodów i Części Samchodowych
Z. J. Szcześniak
77-400 Złotów, ul. Norwida 9, tel./fax 067 263-38-89

AUTO PARK

Oferuje do sprzedaży części do samochodów krajowych i zagranicznych

części zawieszenia
silnika
paski rozrządu,
klinowe, wielorolkowe

TRW

amortyzatory
MONROE
amortyzatory

BOGE

klocki hamulcowe

LUCAS TOMEX

filtry powietrza,
oleju, paliwa

Purolator
FILTRON

Najtańsze w okolicy akumulatory

(Centra) **EXIDE** 35 Ah 99,-

BOSCH 35 Ah 107,-

Five Star 71 Ah 460 A 220,-

AP Lockheed

świece zapłonowe
żarowe

BOSCH

Intermotor

haki holownicze, akcesoria

tłumiki

WALKER

Polskie opony do samochodów osobowych

Dla stałych klientów - RABATY !